

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwunastomiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

roczn. 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. —
kwartal. 6 " 60 " " 8 " —
miesięcz. 2 " 20 " " 2 " 70 "

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach " 6 "

Każde зміana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy.

We Lwowie : poran. 4 h. popołud. 6 h.
na prowincyi : 6 h. 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Sejm krajowy.

(10 posiedzenie 6 sesji VII peryodu).

Lwów, 3 lipca.

(Dokończenie wczorajszego posiedzenia).

Dublany.

P. Struszkiewicz referował sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o zakładach naukowych rolniczych, gorzeln i folwarku w Dublanach i o krajowej stacji botaniczno-rolniczej we Lwowie. Sejm przyjął sprawozdanie Wydziału krajowego, a nadto:

zmienił dotychczasową nazwę wyższej szkoły w Dublanach na nazwę „Akademia rolnicza w Dublanach“ i polecił Wydziałowi krajowemu staranie o uznanie tej zmiany ze strony rządu; ustanowił w krajowej stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach jedną posadę etatową asystenta ze stałą placą w kwocie 2000 koron rocznie i dodatkiem aktywnym w kwocie 200 koron rocznie, związując równocześnie jedną posadę asystenta z placą roczną 1600 koron; zniósł dotychczasowy etat asystentów w krajowej stacji doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie i ustanowił etat następujący: Asystent etatowy ze stałą placą w kwocie 2000 koron rocznie i dodatkiem aktywnym w kwocie 200 koron rocznie; dwóch asystentów nieetatowych, każdy z placą w kwocie 1.200 koron i dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 478 k. rocznie.

Przyjęto również poprawkę p. Krzysztofowicza o wyjednanie subwencji krajowej na cel urządzenia wzorowego gospodarstwa chłopskiego.

Hodowla bydła.

P. Schnell referuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego, co do hodowli bydła w r. 1900.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad tą sprawą, domagał się p. A. hr. Potocki, aby rząd w równej mierze, jak kraj przyczyniał się do popierania hodowli bydła.

P. ks. Stojalowski żąda, aby Kółka rolnicze równorzędnie z Tow. gospodarskim wpływały na rozdawnictwo subwencji za chów bydła.

Sprzeciwia się temu p. hr. Stadnicki.

P. Milan poddaje sposób rozdawnictwa subwencji ostrej krytyce i żąda reformy w tym kierunku.

Po przemówieniach pp. Styły, Ostapczuka, Średniawskiego, Cieleckiego i Nowakowskiego, uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. utworzyć Wydziałowi kraj. kredyt na r. 1901 do wysokości 8.000 k. na pokrycie kosztów komisji licencyonujących. Następnie przyznano:

Na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego dla galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, drugiego dla Towarzystwa rolniczego krakowskiego 8.000 koron. — 4) Dla Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego 4.000 koron. — Na koszty komisji przy szczepieniu tuberkuliny 2.000 koron. — Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarza przy galicyjskim Towarzystwie gospodarskim we Lwowie i Towarzystwie rolniczym krakowskim po 1.200 kor. razem 2.400 koron.

Polecono także Wydziałowi krajowemu, by po zbadaniu dotychczasowej działalności krajowych Towarzystw gospodarskich w kierunku podniesienia hodowli bydła, zażądał od komitetów tychże Towarzystw przedłożenia programu działalności w tym kierunku na dalszy czasokres i na podstawie tego przedłożył Sejmowi na przyszłej sesji wnioski, zmierzające do dalszego poparcia hodowli bydła w kraju. Wniosek p. Potockiego został również uchwalony.

Fundusze pożyczkowe.

Z kolei uchwalono bez dyskusji przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1 grudnia 1899 r. do 31 grudnia 1900 i upoważnić Wydział krajowy do użycia z bieżących dochodów funduszu koszar kraj. kwoty 14.000 kor. na budowę stajni dla 24 remont dla kawalerii na Wulce.

Interpelacye.

Pp. Lubomirskiego i Zaleskiego w sprawie przyspieszenia postępowania sądu polubownego w sporze o Morskie Oko.

P. Niebyłowca w sprawie zakazu gry w ruletkę, praktykowanej przez żydów po jarmarkach w miasteczkach.

P. Niebyłowca w sprawie postępowania starostwa i wyborów do Rady gminnej w Ilawcu, pow. trembowelskiego.

P. Oleśnickiego w sprawie wydzierżawiania prawa polowania w Rozwadowie, pow. żydaczowskiego.

P. Oleśnickiego w sprawie postępowania starostwa w Rawie ruskiej przy konskrypcji w Kamience wołoskiej.

P. Oleśnickiego w sprawie uzupełnienia wyboru do Rady pow. w Złoczowie.

P. Barwińskiego w sprawie budowy seminarium gr. kat. w Stanisławowie.

P. Winniczuka w sprawie szkód, zrządzonych przez wojsko w gminie Opryszowce, pow. stan.

P. Oleśnickiego (do Wydziału kraj.) w sprawie regulacji rzeki Świcy w Pobereżu.

P. Nowakowskiego (do Wydziału kraj.) w sprawie postępowania Wydziału pow. w Dobromilu przy wydzierżawieniu szutrowiska w Książem.

P. Szweida w sprawie utworzenia sądów rozejmowych w gminach.

P. Warzechy w sprawie spoczynku niedzielnego z zakładach fabrycznych i przemysłowych.

P. Daty w sprawie budowy poczekalni na stacji w Siepietnicy.

P. Niebyłowca w sprawie kreowania sądu z Włodziru.

Wnioski.

P. Jordana w sprawie podwyższenia plac członkom Wydziału krajowego na 12.000 kor. rocznie, począwszy od 1 stycznia p. r. pod warunkiem, że członek Wydz. kraj. nie może równocześnie spełniać obowiązków jakiegokolwiek innego stanowiska płatnego.

P. Okuniewskiego o wyjednanie przez Wydział krajowy w ministerstwie kolei prawa jazdy dla posłów sejmowych Galicji na wszystkich kolejach państwowych II. kl. pociągami pospiesznymi za opłatą roczną 100 k.

Koniec posiedzenia o godz. 4 popołudniu.

Następne dziś, we środę o godz. 10 rano.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, obejmującym 56 punktów, znajdują się zgłoszone wczoraj wnioski oraz między innymi sprawozdania: komisji kolejowej i szkolnej.

*

Sprawozdanie komisji z przedłożenia Wydziału krajowego o włościach rentowych oraz statut m. Krakowa wejdą na porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia.

Jutrzejsze posiedzenie, ze względu na zapowiedziane na rano zgromadzenie Kółek rolniczych oraz otwarcie rzeźni miejskiej rozpocznie się dopiero po godz. 12 w południe.

*

Koło sejmowe zbiera się dziś, we środę, o godz. 4 popołudniu.

*

Komisja szkolna rozpoczęła wczoraj dyskusję nad sprawozdaniem p. ks. Czartoryskiego, o szkołach ludowych.

*

Komisja kolejowa załatwiła wczoraj przychylnie sprawę kolei Lwów—Winniki—Podhajce, uznając ją za pożyteczną dla kraju i poleciła Wydziałowi krajowemu, aby wyjednał u rządu subwencję na budowę tej kolei.

*

Komisja wodna ukończyła wczoraj dyskusję nad wnioskiem p. Merunowicza, „O kanałach wodnych“ i przyjęła szereg rezolucyj.

*

Komisja drogowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Urbańskiego sprawozdanie z czynności dep. drogowego Wydziału krajowego.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 3 lipca.

Cesarz w Ischlu.

Ischl. Cesarz przybył tu wczoraj o godz. 3 1/2 popołud. i został na dworcu powitany przez dygnitarzy miejscowych.

Pierwszy socjalista w Sejmie dolno-aust.

Wiedeń. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Sejmu dolno austriackiego w X. dzielnicy wiedeńskiej (Favoriten) w miejsce antisemity ś. p. Schlesingera, po raz pierwszy na podstawie rozszerzonego prawa wyborczego, wybrany został socjalista dr. Wiktor Adler, redaktor *Arbeiter Zig.* 4.355 głosami przeciw antisemicie Risavkowi, na którego padło głosów 4.121.

Katastrofa kolejowa.

Pilzno. Ostatniej nocy na stacji Neuhoft, na linii Wiedeń—Cheb, zderzyły się dwa pociągi mieszanne, przyczem obie lokomotywy i 3 wozy towarowe zostały uszkodzone. Z podrózników nikt nie odniósł szwanku, a z personelu kolejowego tylko jeden konduktor jest lekko ranny.

Krach w Lipsku.

Lipsk. Akcyonariusze Banku lipskiego postanowili zmusić zarząd do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcyonariuszów i zebrać materiały, celem ewentualnego ścigania dyrektorów i członków Rady nadzorczej banku. Prywatny majątek członków Rady nadzorczej wynosił ma czterdzieści milionów marek.

Lipsk. Wskutek bankructwa Banku lipskiego upadły: Spółka akcyjna fabryki flaneli Lehmana w Böhringen, której kapitał akcyjny wynosił 750.000 marek, oraz lipska spółka akcyjna „Thonwaren industriesgesellschaft“ z kapitałem 1.200.000 marek. Niejaki Geliver, człowiek prywatny, z rozpacz, z powodu strat pieniężnych zastrzelił się, zraniwszy poprzednio ciężko żonę i córkę.

Obawy strajku.

Budapeszt. Jak donoszą z Szegedynu, tamtejsza komenda żandarmerji otrzymała z Resznicy telegraficzne wezwanie do wysłania tam oddziału żandarmerji, gdyż z powodu wydalenia kilku robotników z kopalni, zachodzi obawa ponownego wybuchu strajku.

Podróże inspekcyjne rosyjskich ministrów.

Petersburg. W bieżącym miesiącu zamierzają ministrowie: finansów Witte, komunikacji ks. Chilkow i rolnictwa Jermolow przedsięwziąć podróż inspekcyjną do Syberji, a minister wojny generał Kuropatkin zamierza się udać do Turkestanu.

Równouprawnienie kobiet na uniwersytecie fińlandzkim.

Petersburg. Car, przychylając się do prośby senatu uniwersytetu w Helsinkforsie, udzielił kobietom zupełnego równouprawnienia co do dopuszczenia ich do studiów uniwersyteckich.

„Upomnienia“ rosyjskiej cenzury.

Petersburg. Prawit. Wiestnik ogłasza następujące rozporządzenie w sprawie upomnień dla prasy peryodycznej: Pierwsze upomnienie zachowuje moc prawną przez jeden rok od dnia ogłoszenia, jeśli w tym czasie nie nastąpi drugie upomnienie. Jeśli czasopismo w ciągu roku otrzyma dwa upomnienia, to oba są ważne przez dwa lata od dnia ogłoszenia drugiego upomnienia, jeżeli odnośnie czasopismo w ciągu tego samego czasu nie zostało upomniane po raz trzeci. Po upływie wyżej wspomnianego terminu, czasopismo jest wolne od otrzymanych upomnień, tak, że ewentualne dalsze upomnienia uważa się znów jako pierwsze. Ponieważ rozporządzenie powyższe działa wstecz, przeto minister spraw wewnętrznych uwolnił czasopisma *Birz. Wiedomosti*, *Wschod* i miesięcznik *Chosjain* od skutków ustawy, wynikających z trzeciego upomnienia tj. od cenzury prewentywnej.

Udary słoneczne w Ameryce.

Nowy Jork. W ostatnich 24 godzinach zdarzyło się tu 183 wypadków udaru słonecznego między nimi 87 śmiertelnych. W ostatnich dniach ogółem zmarło tu na udar słoneczny 136 osób.

Wielkie burze.

Passawa. Silna burza, połączona z oberwaniami się chmury wyrządziła w rozmaitych częściach południowej Bawaryi znaczne szkody. Koło Schaerding woda uszkodziła nasyp kolejowy tak, że komunikacja kolejowa jest przerwana. Pociąg „Express“ Ostenda—Wiedeń jedzie obecnie przez Simbach.

Lino. Z powodu szkód wyrządzonych przez oberwanie się chmury na rozmaitych liniach kole-

jowych nastąpiła przerwa, która potrwa prawdopodobnie 8 dni.

Mianowania.

Wiedeń. Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz nadał radcy sądowemu Julianowi Wiśniowskiemu w Nowym Sączu z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego. Minister sprawiedliwości zamianował Jana Rzymkowskiego, starszego oficjale sądu krajowego w Krakowie z tytułem i charakterem dyrektora biur pomocniczych, dyrektorem kancelaryjnym sądu wyższego w Krakowie. Prezydent ministrów zamianował Eugeniusza Tarnawieckiego, konceptistę rządu krajowego bukowskińskiego, komisarzem policyjnym na Bukowinie. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Bolesława Rychlika w Dębicy zastępcą prokuratora w Tarnowie. Minister rolnictwa zamianował Józefa Zeńczaka i Jana Jasienickiego, zarządców lasów skarbowych, lustratorami.

Miłośćki czesko-francuskie.

Praga. Zastępcy paryskiej Rady municypalnej urządzili onegdaj bankiet w hotelu pod „Czarnym koniem”, na którym zjawili się burmistrz dr. Srb, obaj wiceburmistrzowie, Rieger, poseł Herold i w. i. W mowie powitalnej prezydent Dausset podnosił zasługi Riegera. Rieger z kolei dłuższe uwagi poświęcił sprowi czesko-niemieckiemu. Powiedział on, że Niemcy wogóle nie znają żadnej humanitarności. Humanitarność jest właściwością Francji! Mowca zakończył toastem na solidarność wszystkich narodów cywilizowanych, szczególnie tych, które znane są z humanitarności i godne są miłości. Po tym bankiecie, odbył się na wyspie Zofii bankiet pożegnalny dla francuskich gimnazystów, na którym poseł dr. Herold wygłosił mowę w języku francuskim. Zakończył on sympatię narodu czeskiego dla Francuzów i Francji. Herold mówił: „Nie jest to już nawet sympatią, to co my czujemy dla Francji, to jest już miłością.”

Powiedzcie panowie w domu, że widzieliście tutaj naród, który zawsze walczy dla dobra ludzkości, powiedzcie w domu, że my kochamy swoją ojczyznę i swój język i bronimy go aż do ostateczności, powiedzcie także, że my kochamy i Francję, ponieważ ona zasługuje na to, aby była kochaną. Mowa ta została powitana oklaskami. Prezydent Dausset wręczył drowi Podlipnemu, przewodniczącemu czeskich Sokółów, złoty medal miasta Paryża.

Podlipny, dziękując, powiedział, że są trzy miasta, do których zwracają się serca czeskiego narodu a mianowicie: Paryż, Moskwa i Praga.

Vrchlicki otrzymał następnie od Dausseta srebrny medal miasta Paryża. Jeden z redaktorów Narodnich listów p. Hladik otrzymał medal brązowy.

Afera Riemler-Ugron.

Budapeszt. Dzienniki ogłaszają otwarty list Riemlera z Zurychu. Riemler kończy ten list następującymi słowami: „Riemler i Ugron nie mogą istnieć obok siebie; musi przyjść między nimi do pojedynku na pistolety, na bardzo ciężkich warunkach, by cały świat wiedział, że wszystko można stracić, tylko nie honor.”

Sądzą mimo tego jednak, że do pojedynku nie przyjdzie.

Samobójstwo Konstantego Korytowskiego w sądzie karnym.

Budapeszt. Aresztowany ponownie w zeszłym tygodniu pod zarzutem sprzeniewierzenia eskontowanych weksli w wysokości 50.000 koron Konstanty Mora Korytowski stawał wczoraj przed sędzią śledczym. Przesłuchiwany, nagle zawołał: „Nie sądzicie mnie niewinnym!” — poczem wyskoczył przez okno trzeciego piętra na bruk. Zabił się na miejscu.

Hr. Buelow jedzie nad Nowę.

Petersburg. Nowoje Wremia donosi, że kanclerz hr. Buelow z końcem lipca udaje się do Petersburga, celem pertraktacji w sprawie traktatów handlowych.

Kłeska głodowa w Rosji.

Petersburg. Obawiają się, że prowincje: Saratow, Samara i Astrachan zostaną dotknięte wielką kłeską głodową z powodu nieurodzajów.

Francuska eskadra w Tangerze.

Paryż. Jak donoszą z Tangeru, przybyła tam z okazji manewrów flotowych eskadra francuska z 12 okrętów złożona.

Zaprzeczenie.

Bukareszt. Agencja rumuńska zaprzecza podanej przez jeden z dzienników wiedeńskich wiadomości o zaproszeniu króla rumuńskiego na tegoroczne manewry do Austrii.

Z parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. Izba przyjęła 71 głosami przeciw 4 konwencję z bankiem narodowym w sprawie pożyczki 15 milionów.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba przyjęła artykuł pierwszy ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość. Wniosek, wzywający rząd, aby w tej sprawie zasięgnął opinii syndykatów robotniczych odrzucono 300 głosami przeciw 237. Kredyt dodatkowy 2½ milionów fran-

ków na pensje emerytalne urzędników cywilnych przyjęto jednogłośnie.

Jubileusz trybunału administracyjnego.

Wiedeń. Z powodu 25-tej rocznicy utworzenia trybunału administracyjnego, zebrał się wczoraj o 9-tej rano wszyscy członkowie tego trybunału i pod przewodnictwem prezydenta hr. Schoenborna udali się na mszę uroczystą do „Schottenkirche”, gdzie zjawił się także były członek trybunału adm., obecny minister rolnictwa bar. Giovanelli. Po powrocie z kościoła prezydent Schoenborn wygłosił mowę, w której wywodził, że utworzenie trybunału adm. oznacza chwilę przełomową w Austrii, albowiem od-tąd państwo odnosi się do obywateli nie jako do podrzędnych jednostek, lecz jak do równouprawnionej partii, gdyż poddaje się tej samej judykaturze.

Mówca następnie omawiał wielkie, zasadnicze znaczenie trybunału adm. na całe postępowanie administracyjne, podniósł zasługi gabinetu Auersperga około utworzenia tej instytucji, oraz współudział ówczesnego ministra a obecnego prezydenta trybunału państwowego (Reichsgericht) Ungra, jakoteż obecnego drugiego prezydenta trybunału adm. Lemayera, który przy kreowaniu trybunału tego, spełnił nie tylko zadanie pomocnicze, ale wprost twórcze. Wspomniawszy o działalności pierwszego prezydenta nowego trybunału bar. Stachlina, jego następcy hr. Belcredi, zmarłego prezydenta senatu Budwińskiego, a w końcu prezydenta senatu Altera, który od lat 25 jest członkiem trybunału, zakończył hr. Schoenborn okrzykiem na cześć cesarza, który obecni z zapalem powtórzyli. Na dwór cesarski w Ischlu wysłano telegram holdowniczy, a także prezydentowi trybunału państwa, Ungrowi, przesłano telegram z okazji tej uroczystości.

Sejm morawski.

Berno mor. W sejmie morawskim podczas dyskusji ogólnej o budżecie wywodził Dr. Elvart, że przez ustawy ugodowe dotychczasowa większość sejmowa sama siebie zepchnęła do mniejszości. Niemcy przystają na to tylko pod warunkiem zabezpieczenia ich narodowego stanu posiadania. Niemcy pragną pokoju, ale nie za każdą cenę, mianowicie tylko w razie otrzymania gwarancji swych interesów narodowych. Poseł Zaczek oświadcza, że niesłusznie zarzuca się Czechom, iż stawiają wygórowane wymagania.

Mowca uznaje pojednawczość Niemców i oświadcza, że uгода jest dla ogółu narodów dobrodziejstwem. Kwestya narodowościowa jest dla Austrii kwestyą bytu. Mowca wyraża nadzieję, że usiłowania ugodowe się powiedą.

P. Gans wniósł o przyjęcie niemieckiej prywatnej szkoły przemysłowej w Zabrzeżu (Hohenstadt) w zarząd państwa.

Namiestnik Zieratin oświadczył, że rząd wobec obu narodowości w sprawach kulturalnych jest równie bezstronny i dąży jedynie do celu tego, aby zabezpieczyć ugodę narodowościową w Morawii. Rząd gotów jest objąć wspomnianą szkołę na rok przyszły w zarząd państwowy, nie przesądza-jąc jednak tej rzeczy na przyszłość (oklaski na lewicy).

P. Chlumecky oświadczył, że wielka własność oddawna stara się spełnić sprawiedliwe żądania Czechów. Wobec zmienionej sytuacji i uważając za swe najważniejsze zadanie złagodzenie różnic narodowych, będzie ona głosowała za subwencyonowaniem czeskiego gimnazjum prywatnego w Zabrzeżu. Uгода musi być przeprowadzona a mowca prosi obie strony, aby ją ułatwiły i unikały obrażania drugiej narodowości. Na tem rozprawę przerwano.

Kartel właścicieli kopalń ołowiu.

Nowy Jork. New York Herald donosi o zawarciu kartelu właścicieli kopalń ołowiu.

Boerofilska propaganda w Belgii.

Bruksela. Jak donosi Petit Bleu wezwano Andrzeja De Weta pod zagrożeniem wydalenia go, ażeby zaprzestał propagandy boerofilskiej w Belgii.

Poselstwo chińskie w Niemczech.

Brema. Poselstwo chińskie pod wodzą Czuma odjeżdża 20 bm. z Szangaju do Niemiec parowcem Lloyd „Bayeru”, który ma przybyć do Genui dnia 22 sierpnia.

Pożar.

Tryest. W magazynie węglowym parowca „Mandzurja” w Odesie wybuchł pożar. Okręt zawierał 1000 ton węgla, a zresztą nie miał żadnych innych towarów na pokładzie. Pożar trwał cały dzień i wyrządził szkodę na 15.000 kor.

Na uczerzenie W. ks. rosyjskiego w Bułgarii.

Sofia. Sobranie uchwaliło 100 tysięcy franków na przyjęcie Wielk. ks. Aleksandra Michałowicza.

Jezuici w Hiszpanii.

Madryt. Agencja Fabra donosi, że posłowie republikańscy postawią w Izbie wniosek o wydaleniu z Hiszpanii Jezuistów.

Dżuma.

Konstantynopol. Bakteryologiczne badanie osoby zmarłej w szpitalu, a przybyłej w ostatnich dniach na okręcie do Galaty, stwierdziło dżumę, jako przyczynę śmierci.

Konstantynopol. 20-letni pomocnik piekar-ski zachorował tu wśród objawów, które każą przypuszczać, że to dżuma.

Głos Poznańczyka na bankiecie sokolskim.

Praga. Na onegdajszym bankiecie przemawiał także przedstawiciel Polaków z Poznania, którego nazwiska N. Listy nie podają. Zauważył on, że nie żałuje dalekiej drogi do Pragi. Przekonał się on, że jest to zupełnie bezcelowem narzucać w Poznaniu niemiecką kulturę, która kulminuje w tem, że polskim dzieciom zakazuje się odmawiać pacierz „Ojcze nasz” w języku ojczystym.

„Widzę tu — mówił ów Poznańczyk — przedstawicieli inteligencji całej Europy, słyszę tyle języków, ale nie dosłyszałem ani jednego słowa w tym języku, który określa się w Poznaniu, jako jedynej, kulturalny. Polacy, choćby mieli być jeszcze bardziej uciskani niż dotychczas, nie dadzą się w żaden sposób polknąć przez Niemców.”

† Edward Kräuttl.

Wiedeń. Wczoraj zmarł nagle w swej pracowni słynny portrecista Edward Kräuttl, Krakowianin.

(Był kolegą Matejki i Grottgera w akademii krakowskiej, poczem kształcił się w Wiedniu u prof. Majera. Portrety jego (miedzy innymi artystki Katarzyny Schratt) cieszyły się wielkiem powodzeniem. Liczył lat 66. Red.)

Zasadnicze orzeczenie.

Wiedeń. Trybunał administracyjny uchylił orzeczenie ministerstwa finansów, które nałożyło na legaty bar. Hirschowej (z okazji jubileuszu cesarza) opłatę należnościową w kwocie 350.000 fr. Wyrok ten ma zasadnicze znaczenie, gdyż trybunał orzekł, że legaty humanitarne są wolne od należności.

Po wyborze w Wiedniu.

Wiedeń. Podczas wczorajszego wyboru przyszło do nieznacznych tylko demonstracji. Po ogłoszeniu wyboru, socjaliści urządzili Adlerowi wielką manifestację i tak go w entuzjazmie dokoła ścisnęli, że Adlerowi groziło niebezpieczeństwo. Poseł Adler wygłosił mowę, podnosząc doniosłość zwycięstwa i zachęcał do spokoju. Robotnicy odśpiewali pieśń pracy, poczem ruszyli pochodem ku domowi. Kobiety, należące do partii socjalnej, obrzucały robotników czerwonymi gwoździkami.

Szach w Europie.

Wiedeń. Szach perski przybędzie w lipcu 1902 r. do Marienbadu, poczem odwiedzi dwory: berliński i londyński.

Także agitacja.

Berlin. Do Neue fr. Presse donoszą z Gliwic, że policja pruska zakazała robotnikom polskim procesji z kościoła, motywując zakaz „koniecznością niedopuszczania do wielkopolskiej agitacji”.

Król Aleksander serbski w Wiedniu.

Belgrad. Król zamierza jeszcze w bież. roku odwiedzić cesarza Fr. Józefa.

Sytuacja w pol. Afryce.

Kapsztadt. Anglicy zajęli obszar Maclear, — wyparłszy stamtąd Boerów pod wodzą Foucha.

Wiedeń. Hr. Gołuchowski wraz z małżonką odjechał do Paryża.

Gastein. Król belgijski ma tu przybyć dn. 5 lipca na kurację.

Budapeszt. Inżynier Hugo Lutter, twórca regulacji Dunaju przy Żelaznych wrotach umarł.

Konstantynopol. W Orient-express pociągu zmarł nagle b. inspektor artylerii tureckiej Grumbkow-basza, który po wojnie rosyjsko-tureckiej podjął się na czele pruskich oficerów reorganizacji tureckiej armii.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Lohengrin”, opera w 3 aktach, a 4 odsłonach Rysz. Wagnera.

Minister Agenor hr. Gołuchowski nadesłał na pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie 500 koron na listę p. Adama Krechowieckiego.

Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski wyjechał na 6 tygodniowy urlop.

Z teatru. Wszystkie miejsca w amfiteatrze zajęte, nastrój uroczysty. Wieczór rozpoczyna Spetrino na czele karnej swej drużyny „Tristanem i Isoldą”. Potem „Wnętrze” Maeterlincka sieje grozę. I znów Spetrino; tym razem Lisztowska „Salve Polonia”. Wreszcie „Warszawianka” Wyspiańskiego, a w niej Modrzejewska z całym bogactwem uroków i czaru. Entuzjazm, oklaski, bukiety i wieńce, wielka półgodzinna owacja oto zakończenie wczorajszego wspaniałego wieczoru. Szczegóły poda popołudniu dokładne sprawozdanie.

Pożar Sokala. Z Sokala telegrafują nam: Kłeska straszna. Zgorzało 156 domów, przeszło 2.000 dusz straciło całe mienie; rzeczy lub towarów nikt nie uratował. Pomoc rychła nader potrzebna; strata wynosi około miliona sześciu tysięcy koron. Co było możliwe, na miejscu zrobiono; pomocy dalszej oczekujemy od rządu i kraju; na razie z namiestnictwa 2.000 koron otrzymaliśmy. Cały handel i przemysł ustał. Burmistrz Wysoczański.

Regulacya ultimowa w Berlinie. W skutek upadku Banku lipskiego ujawnił się brak zaufania i wobec tego stopa prolongacyjna od pieniędzy na cele ultimowe podniosła się na 4 1/4 proc. Przytem dyskontyżery zwracali baczną uwagę tak na osoby pożyczających, jakoteż na walory, oddawane na zastaw i w wielu razach musiano płacić 4 3/8, a nawet 4 1/2 proc.

Nowy pomnik Heine'go. Na grobie poety na cmentarzu paryskim Père Lachaise stanie nowy pomnik, dłuta rzeźbiarza Hasselris'a, tego samego, który wykonał pomnik Heine'go stojący w Achilleionie, willi zmarłej cesarzowej Elżbiety na Korfu. Koszt pomnika pokryty będzie z funduszu, zebranego ongi przez wiedeńskie stowarzyszenie śpiewackie w Paryżu na złożenie wieńca na grobie poety, czemu wszakże z Wiednia przeszkodzono, a co wywołało głosy swego czasu skandal. Na cokole pomnika wyrity został napis: „Pamięci Heine'go woluomyślny Wiedeń”.

Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Przedruk tylko z podaniem źródła).

(Z historii mody. — Bose Egipcjanki. — Sandały rzymskie. — Moda dzióbów i kunszt szewski. — Monstrualne obcasy. — Cech szewski i nowe czasy. Fabryki obuwia).

Pomówimy o bardzo banalnej na pozór, a jednak nas wszystkich zajmującej rzeczy, a zajmującej już w niezwykłym stopniu piękniejszą połowę ludzkości — tak zwaną... słabszą.

Pomówimy o modzie, o odzieży, o sztuce i technice stroju, o obuwiu, o sukniach o osłonie głowy, bo i na tem polu zmiany, wywołane czynnikami cywilizacji i poglądów w znacznej mierze warunkowane są i postępem techniki — postępem przemysłu. W dzisiejszych czasach nie wpadają nam te zmiany tak bardzo w oczy, odczuwamy chyba zmiany w tenach, w gatunkach odzieży, zmiany mody, a choć bogaty rozdział „mody kobiecej” mieni się jak kameleon, przypiszemy to w pierwszym rzędzie naturze upodobań, wrodzonej żądzy nowości i t. p., a nigdy warunkom przemysłu i techniki, kryjącym się o wiele głębiej w zjawiskach ekonomicznych życia.

Odzież i obuwie, to sprawy tak stare, jak świat ludzki, potrzeby wynikłe z warunków życia i otoczenia, klimatu i zwyczajów; potrzeby, które wraz z kulturą przeszły w dziedzinę piękna, sztuki i mody.

Piękno, sztuka i moda wymagają przemysłu — wymagają techniki i nie więcej nie odróżnia naszych postaci od postaci minionych wieków jak odzienie i strój — jak sztuka odziewania się. Historia odzieży jest wielkim działem dziejów cywilizacji.

Zacznijmy od obuwia, — w starym Egipcie było ono zbytkiem, tylko bogatsi przywdziewali sandały z plecionej trzciny, Egipcjanka w uroczystej toalecie w szatach, pełnych ozdób, obwieszona naszyjnikiem, naramiennikami, bransoletkami na rączkach i nóżkach, w sfinksowym zawoju nad czołem, ukazywała się publicznie boso.

Nie dziw, że zdarzało to się bardzo rzadko — spacer brunatno-złotej *beauté* w sandałach wywołały publiczne zgorszenie, więc dbając o stopki i nie chcąc narażać je na skaleczenie, piękne Aidy, pilnowały domu. Historyk powiada, że przymus ten spowodowali zazdrośni mężowie, a kilka wieków później obyczaj przeszedł w fanatyczne prawo: szewcom zakazano przygotowanie obuwia dla kobiet, pod karą śmierci.

Nie jeden współczesny małżonek westchnie do tych czasów!... Proszę je sobie przedstawić! —

sandały kobiece w „tytułowej roli” domowych nieporozumień buduarowych konfliktów.

Przez cały okres dziejów starożytnych, forma sandałów nie ulega zasadniczej zmianie, na posagu Thuseldy we Florencji, pochodzącym z czasów rzymskich, widać obuwie sporządzone z kawałka sierści lub skóry, przymocowane nad palcami i nadpiętą rzemykami; górna część stopy pozostaje nie osłonięta.

Obuwie, osłaniające całą stopę aż do kostek i powyżej, pojawia się dopiero w 9 i 10 wieku po Chrystusie w użyciu. Buciki te — bo tak je nazywać można — miały porządną dziób i noszono je kolorowane na czerwono, niebiesko lub czarno.

Karol Wielki nosił czerwone półbuty, w których na każdy palec stopy, było wyrobione miejsce. Buty z cholewami pojawiają się znacznie później.

Panie średniowieczne ubierały stopy w prawdziwe cacka z jedwabiu lub aksamitu, ozdobione rozetami, haftami i drogiemi kamieniami; naturalnie, gdy miały na to środki — plebs chadzał boso, lub w krypcach drewnianych, jak to ma miejsce i dziś.

Z postępem obrabiania skór, z wzrostem bogactwa, rozpowszechnia się i moda noszenia bucików z dziobami, wprost monstrualnymi. Długość tych dzióbów znamionowała stopień dostojności i zamożności, a ponieważ przy wzrastających rozmiarach dzioba, chód był utrudniony, przeto koniec bucika przytrzymywano łańcuszkiem, przymocowanym do kolan. Na końcu dzioba wieszano często dzwoneczek.

A potem pojawiły się prawa, normujące wielkość obuwia dla lepszych i gorszych stanów. Dla obuwia książąt unormowano długość dzioba na 2 1/2 stopy, dla dam i baronów 1—2 stóp, a dla zwykłych mieszczan 1/2 stopy.

Zawód szewski opłacał się coraz lepiej, a i handlarzom skór powodziło się niezgorzej, poczęto je farbować i pojawiły się buciki w kolorach. W 15 stuleciu panowała już oryginalna niemiecka moda różnobarwnych pantalonów i bucików, a obywatel owych czasów przedstawiał się bardzo barwnie. Prawa n. p. połowa pantalonów lśniła się purpurowo — toż samo skórzany bucik, gdyby „czajka” lewej stopy; prawa czajka miała pełen nadziei kolor zieleni, unisono z lewą połową pantalonów.

W stuleciu XVI. noszono buciki z szerokimi dziobami (nagniotki odetchnęły), a w XVII. nastąpiło upodobanie do wysokich obcasów, patynek w których stopa znajdowała się zupełnie ukośnie.

Utworzył się specjalny zawód „obcasników”, wyrabiających te śpiczaste *monstra* dla szewców. Piękne Wenecjanki miały takie szcudelka pod piętą, na wysokość 1 1/2 stóp, podobno sądziły panie, że na takim rusztowaniu nóżka przedstawia się nader uroczo i godziły się wobec tego na chód wcale nie szkodliwy, bo przypominający podskakiwanie wróbelków na sznurku.

Krawcy i modniarki zepsuły w dalszym ciągu interesa szewcom — przyszła moda coraz dłuższych sukien — pamiętna „krynolina” osłaniająca stopę mrokiem nocnym i... nastały czasy nowe.

Świecące jak lustro obuwie to dziś rzecz powszednia a przecież niedawna, bo tak zwane „czernidło” dzisiejsze, wynaleziono dopiero w połowie ostatniego wieku.

Obuwie skórzane noszono zazwyczaj barwy naturalnej, dopiero w drugiej połowie XVII. wieku gładzono je już woskiem i czerniono sadzą bez polysku. Wraz z rozpowszechnieniem obuwia skózanego, bucików i butów z cholewami najróżnorodniejszego fasonu, rosła liczba zajętych w tym rzemiośle, wzrastał się przemysł garbarski i szewski.

Cech szewski słynął od dawna i był liczny, ale... przyszły te nowe czasy, wiek nowy wyprowadził ma-

szyny i na te pola produkcji. Obuwie stało się tańszem i redukowano się liczba rzemieślników, jednak jeszcze zawsze „kunszt szewski” mógł wyżywić przyzwyczajonego majstra i czeladnika. Wzrastało dalej zapotrzebowanie masowe, technika konstruowała maszyny zastępujące automatycznie zręczność rąk i ręczna praca ludzka ustępuje z wolna przed machiną. Przy pomocy machin wytwarza się dziś 6 razy więcej obuwia, niż 30 lat temu, a potrzebna jest dwa razy mniejszej ilości ludzi.

Nowoczesna produkcja obuwia rozwinęła się fabrycznie najwybitniej w Ameryce północnej. Fabryki obuwia w stanie Massachusetts dostarczają dwie trzecie zapotrzebowania całych Stanów Zjednoczonych, to jest 65 milionowej ludności.

Wszystkie składane części obuwia wyciskają, tną, formują i zginają specjalne maszyny; między walcami ścisną się skórę na podeszwy, tnie ją i formuje prasa, poczem górna część obuwia umocowana zostaje na podeszwie ręcznie lub też maszynami (jeszcze niedostatecznie wydoskonalone).

Dla przyszywania podeszwy służy maszyna do zelowania, stębnująca na wskroś podeszew i przyszywająca ją szczelnie. Maszyna taka może dziennie zaopatrzyć 600 par obuwia w podeszwy. Uboczne mechanizmy gładzą, rowkują, czyszczą, zbijają obcasy, biją kołeczki, a ludzie tylko dozorują. Tak powstaje maszynowe obuwie, sortowane wedle długości, szerokości, elegancji itd. i każdy nieuprzedzony przyznać musi, że wobec takich rezultatów pracy maszynowej — ręczna praca ma tylko bardzo małe pole pracy naprawek, lub przy obuwiu damskim artystycznego zbytku...

I rzemiosło szewskie upada nieuchronnie, bo, jak to u nas ma miejsce, produkt fabryczny tani (nie zawsze gorszy od ręcznego — bo jest i fabryczny dobry i gorszy) wypiera towar ręczny, który wytrzymać może tylko wówczas konkurencję, gdy rzemieślnik wprost za bezcen odda swą pracę.

Czechy np. mają 19 fabryk obuwia, zatrudniające setki ludzi — a my mamy wykwinne szkoły szewskie i tysiące szewców w nędzy i tysiące bez zajęcia.

Amatorzy wykwinnego obuwia nie powstrzymają żelaznych praw ekonomicznych — tylko „fabryki obuwia” w kraju i to obuwia, obliczonego na zbyt masowy, mogący mieć przyszłość i znaczenie.

W sprawach takich nie pomogą środki z dnia na dzień, ani polityka miłosierdzia, wymagają one przewidującego planu reformy na przyszłość, a to należy już do... mężów stanu.

Edmund Libański.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 3 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 642.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 648.—, Akcje anglo-banku 272.—, Akcje Unionbanku 548.—, Akcje L.änderbanku 404.50, Akcje Bankvereinu 449.50, Akcje Bodencredit 868.— ex Akcje Gal. Banku hipotecznego — Akcje kolei państwowych 645.—, Akcje kolei południowych 91.50, Akcje Tramway A. 237.—, B. 234.— Akcje kolei Elbethal 482.—, Akcje kolei półn. 57.10 ex A. y. kolei czern. 524.— Akcje Alpinu 428.—, Akcje Rima almanu 459.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1659.—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 284.50, Oblig. węg. ind. 92.10, Renta majowa 19.—, Austr. Renta koronowa 95.85, Węg. Renta koronowa 93.15, 56.1. Listy Tow. kred. ziem 91.35, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.50, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97.75, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.80, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 91.35, 4 proc. Pożyczka m. i. wowa 87.50, Losy tureckie 103.75, Marki 117.40, Ruble 252 5/8. Usposobienie chwiejne.

270 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Przyszlij mi pan wyciągi z ksiąg, mapę, oznaczenie w przedłużeniu linii naftowej i wszystko, co masz, abym się mógł zorientować w sytuacji, a sam bierz się ostro do sprowadzenia obcego złota do Austrii, zwycięż i wracaj do mnie. Tu wszystko można sprzedać. Austria nie jest tak biedna, za jaką się przedstawia ze strachu przed fiskalizmem. Bądź pan dobrej myśli. Na mowie pańskiej w izbie, wyszukałem sobie miejsce w loży, będę bił brawo i entuzjazmował tłumy. Oczekuję pana codziennie w swoim biurze lub w domu. Przyjście u mnie w poniedziałki, zobaczysz i Katti... Ochłonęła z miłości, bo zdaje się, przestała wierzyć w twoje miliony, wyrosła na damę, podobno ma konkurenta. A wiele pan płacisz procentów księżnie z jej gruntu? — zapytał zniechęcony.

— Dwadzieścia pięć.

— Suma wcale okazała, lecz można ją bez uszczerbku znieść. To nie pięćdziesiąt procentów przyszłego teścia. Teściu skorzystał z miłości panny do jego córki i poderżnął go niemiłosiernie.

Tadeusz wystraszony patrzył na kamienną, w tej chwili piekielnie uśmiechającą się twarz.

— Nie obawiaj się pan, nie będę o tem opowiadał w kurytarzach parlamentu. Tylko, że wiedzieć wszystko, to w handlu pierwsza zasada. Jak najmniej zakrytych kart! No, do widzenia, bohaterze galicyjskiego przemysłu ze strachem do interesów i geszefciw!... Gdyby to twój teść miał twój rozum, jakże byłbyś bogaty. On umie handlować! Dlaczego więc razem nie idziecie? Onby mógł kupić pańską kopalnię, onby umiał za pana handlować.

— Znasz go pan? — zapytał Tadeusz, roztrągniony nowymi myślami, rozsadzającymi mu mózg. — Mało obojętności, lecz z opinii, jako człowieka, wiedzącego, jak trawa rośnie.

— A więc rozdzielać pracę — ja nad walutą, pan nad kopalnią moją, papiery dziś wysłę do biura. — Oto adres — rzekł bankier, podając mu kartę wizytową.

Tadeusz wskoczył do przejeżdżającej dorożki, kamienna twarz weszła do Sachera, rozsiadła się wygodnie w fotelu, zapaliła guldenowe cygaro, popijała po odrobinie wybornego szampana.

— A więc największa kopalnia, krawawym potem biednych idealistów wybudowana, stacza się do nas za głupi milion, za jeden głupi milion!... Gdy my ją weźmiemy w nasze ręce, wartość jej od razu zdziwniejszą do dwudziestu milionów. Za jeden milion zdobyć dwadzieścia, siedząc spokojnie u Sachera przy szampanie — na to trzeba mieć nasz rozum! Nie boję się konkurencji w Wiedniu. W Kole polskim, mimo że zasiadają w niem profesorowie ekonomii politycznej, nie ma ani jednego, któryby sprawę zrozumiał i chciał się nią zająć... Wolą oni polować na urzędy, na ministerya, dyrektorstwa, niż

zająć się rozwojem bogactwa swego narodu. Co ich to obchodzi?... —

— Nie boję się konkurencji i w kraju, bo gdyby mogła być, toby ją odszukali stary dyrektor i młody entuzjasta.

Do szampana kazał podać kawioru i dalej snuł myśli wesole.

— Zagrałem świetnie! Władza, kasa, kontrola, dygnitarze, namiętności, ambicje, walka, polityka, wszystko... a ja na tem zarabiam dwadzieścia milionów i zdobywam je tylko tem, że rozumiem interes. Gdyby w Galicji lub Kole rozumieli interes, to sama chciwość kazałaby im chwycić się go rękami i nogami. Nie ma ani jednego, i dlatego kochane dzikusy, pracujecie dla nas, ładujecie nasze kieszenie, a sami zginacie karki, uganiając się za synekurami, orderami i tytułami, gdy mając pieniądze, moglibyście, jako panowie żądać lub kupować... Welny na waszych grzbietach nie umiecie nawet ostrzyżnąć i do ostrzyżenia przywozić ja tu. Wobec tego faktu ktoś chce zaprzeczyć, że nie ma ras wyższych i że niższe wiecznie zostaną na usługach wyższych? Murzyni — białych, Słowianie — Germanów. Któż śmie o tem wątpić? Jeden ideolog o altruistycznych mrzonkach...

— Teść mógłby kupić kopalnię. Ale na drodze do tego rozumnego kroku stoi Podiebrad i śmieszne a niezwykłe ambicje szlacheckie... One to sprowadzają mu złote sny, one mu pozwalają marzyć, że, trzymając się polu czeskiego pana, może się dostać na dwór, tem więcej, gdy wielki ten pan może być jego zięciem. (C. d. n.).

Totalizator nie płacił, bo nikt nie chciał zaufać nogom tego konia.

II. Wojskowy bieg z przeszkodami. Nagroda 700 kor., meta 3600 m. Wobec „Patriota“ wygrał „Pan“ rotmistrza Calm'a, chowu hr. Baworowskiego, Totalizator: 10 : 12, 20 : 24, 100 : 120 kor.

III. O nagrodę rządową 6000 kor. i 1000 kor. nagrodę Tow. meta 2400 m. Do mety przybył pierwszy „Je m'en fiche“ hr. Siemieńskiego ze stada Ostaszewskiego. Tot. 11:22:110.

IV. Chorostkowski bieg z płotami, nagr. 2000 kor., meta 3200 m. „Dreyfus II“ raz jeszcze (po raz trzeci w tych wyścigach) zwyciężył, pobijając „Licho bez szlarki“ i „Zakrzów“. Tot. 13:26:130.

V. Bieg pocieszenia, płaski. Sweepstakes, gwarantowany do 600 kor., meta 1200 m. Z pięciu koni do mety przybyła „Pojata“ hr. Siemieńskiego. Tot. 19:38:190.

VI. Nagroda Podolanki. Bieg z przeszkodami o 1000 k. Tow., przy mecie 3200 m. Stanęły dwa konie: „Rezeda“ Stawiarskiego i „To Művész“ porucznika Rothheimera ze stada Ostaszewskiego. „Rezeda“ zrobiła niespodziankę sportowcom, poczęła bowiem robić zwykle u niej ceregiele przy braniu przeszkód, wreszcie zrzuciła jeźdźca por. Eltza. Nie mu się na szczęście nie stało, do mety jednak przybył wobec tego wypadku „To Művész“. Totalizator wypłacał 33:66:330 koron.

Trzeci dzień wyścigów skończony. L.

Z sali sądowej.

Lwów, 3 lipca.

(O honor złodziejski.)

Wczoraj po południu przesłuchano wszystkich oskarżonych, którzy po części przyznają się do winy, po części zaś jej zaprzeczają.

Najcharakterystyczniejsze były zeznania Plezi, która żyła z Dolikiem, nie wiedząc, że on złodziej, że dwa tygodnie, poczem musiała od niego uciec, bo jej groził zabiciem. Chodziła potem na robotę. Wreszcie wróciła do Dolika, który zaczął pracować. Smarzewskiego nie znała i listów do niego nie pisywała, aczkolwiek Dolik podejrzewał ją o to. Raz poszła z Dolikiem do Rzęni ruskiej, nie wiedząc, po co. Zostawił ją w polu, a potem przyniósł jej skradzione rzeczy.

Dolik naturalnie zaprzecza wszystkiemu i oświadcza wprost, że Plezia była jego spółniczką w kradzieżach. Co do sprzedaży kradzionych rzeczy, to Dolik uważał sobie za rzecz niehonorową to czynić, gdyż był „konfidentem“ policyi, która tylko dzięki jemu, nieraz bardzo szybko wpadała na trop spełnionych kradzieży.

W dalszym ciągu nastąpiło badanie świadków, z których Magdalena Schram, usłyszawszy, że ma składać przysięgę, rozplakała się serdecznie, mówiąc, iż jeszcze nigdy w swoim życiu nie przysięgała. Za zgodą prokuratora i obrońców, uwolniono ją od przysięgi. Do wieczora przesłuchano wszystkich świadków w kierunku kradzieży.

Dziś dalszy ciąg przesłuchiwań świadków co do zabicia Smarzewskiego.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się odczytywaniem zeznań świadków, poczem przystąpiono do postępowania dowodowego w kierunku bluźnierstwa.

Z teatru.

(Wieczór na dochód budowy pomnika Adama Mickiewicza: Warszawianka, pieśń z roku 1831. St. Wyżniańskiego; „Wnętrze“ Maeterlincka; Koncert orkiestry teatralnej.)

Publiczność wniosła z sobą wczoraj do teatru nastrój, w jakim nie często widzi się ją u nas: odświętny nastrój, — rzekłbyś — z góry już przysposobiony do zapachu i entuzjazmu. Był to jeden z tych pięknych wieczorów, kiedy czuje się, że scenę od widowni najdrobniejsza nie oddziela szczelina: że co tam na deskach zabrzmi, znajduje zaraz oddźwięk w sercach słuchaczy...

Słowa nasze odnoszą się zwłaszcza do „Warszawianki“. Ta „Pieśń z r. 1831“, jak ją nazwał autor, dominowała nad całym programem potęgą patryotycznej swej nuty, tragicznym krzykiem, który serca rozdiera. Dominowała zresztą i z tej przyczyny, że wystąpiła w niej Modrzejewska, gość ze stron dalekich, a tak bliski zawsze naszemu sercom.

I oto autor musiał laurami dzielić się z Maryą, wczorajszą — szczęśliwą jednak, jesteśmy pewni, i dumny, że taką otrzymał wykonawczynię dla jednej z głównych ról swego dzieła.

„Warszawianka“ stanowi punkt zwrotny w działalności dramatycznej twórcy „Wesela“. Wprowadziła go na scenę i ukazała mu drogę, na której zakwitnąć miały tak obfite laury dla niego, a tyle nowej chluby dla literatury naszej. Szarpnął i wstrząsnął sercem narodu, bo zrozumiał i przejął się, jak

Jawność rozprawy początkowej została wykluczona. Podawany wyrok.

Czas odnowić przedpłatę! na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najsilniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dostawę dopłaca się 60 h.

Na prowincyi 1-razowa 2-razowa
wysyłka
miesięcznie 2-20 kor. 2-70 kor.

Za granicą:
w Niemczech miesięcznie 4 kor.
w innych krajach miesięcznie 6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

W bezpłatnym dodatku książkowym wyszły „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wydane tomy mogą nabywać Prenumeratorzy „Słowa“ za zniżoną ceną po 60 h. za tom. Obecnie drukować się będą **Szajnochy „Szkice historyczne“**.

Każdy prenumerator ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bieżącą niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorzy, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Kronika miejscowa.

Lwów, 3 lipca.

Jutro:

— 4 lipca. Czwartek, Józefa Kalasantego. — Jufyana m.
— Wschód słońca o godzinie 4 minut 12, zachód o godz. 7 minut 56.

Mianowania. Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, poruczył sekretarzowi namiestnictwa Albertowi Rożańskiemu kierownictwo starostwa w Tarnobrzegu. — Prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie zamianował kalkulanta rachunkowego w tymże sądzie krajowym wyższym Michała Adama 2-ga im. Hubaczka, praktykantem rachunkowym.

Egzamin z buchalterii pojedyn. i podwójnej tak teoretycznie, jak i praktycznie, oraz rachunków kupieckich, złożyli w tutejszej politechnice pp. Rosa Gröger, Dora Teich z Przemyśla z odznaczeniem i p. Efroim Broch z Nakła z bardzo dobrym postępem.

Stypendya z fundacyi im. Golejewskiej. W fundacyi imienia Feliksy Maryi 2-ga imio n

ze współczesnych nikt inny, jego bolami i jego nadzieją: odłogiem leżącą niwę dramatu polskiego zorał pługiem ostrym i twardym, jakby przekutym ze stali bojowej, skruszonej w rozpacznych walkach. Wywłócił bielejące kości poległych, obłócił w ciąża, tchnął w nie życie i przemówił im kazał mową życia, bolesną nieraz i gorzką, ale podniosłą i wstrząsającą.

Jednym rozmachem zdobył pozycję. I ma ona nie tylko dla niego wartość, bo na sztandarze, zatknętym jego rękami, świeci Białą Orzeł, bo ten szaniec stanął przeciwko inwazji obcego ducha, jest nowym szansem idei narodowej w sztuce.

A że idea ta nie zamarała wśród nas jeszcze, że przeciwnie gorący znajduje oddźwięk, dowiódł wczorajszy wieczór.

Co prawda, przyznać trzeba dyrekcyi, iż uczyniła ze swej strony wszystko, co możliwe, aby „Pieśń z r. 1831“ żadnym nie zamąciła się dysonansem. Pietyzm przebił także z gry artystów, bo autor porwał ich tak samo, jak publiczność.

Ponad wszystkich zaś wzbił się niewysłowny czar Modrzejewskiej, która pierwszym zaraz dźwiękiem swego głosu rzuciła jakby zaklęcie na widownię.

Marya, nieszczęśliwa dziewczyna, której narzeczony ginie, wysłany przez Chłopickiego na straconą pozycję; ginie w chwili, gdy w salonie w pobliżu pamiętnego pola walki pod Olszyną, rozbrzmiewają dźwięki klawikordu, toczą się dysputy, walczywo gorycz upokorzonego wodza ze wspomnieniami sławy i chęcią ratowania ojczyzny — ta Marya jest u Wyżniańskiego istotnie wcieleniem pieśni, bolesnej pie-

śni, pełnej przeczuć posępnych i rozpacznych zgrzytów. Odbija ona od całego otoczenia swem uduchowieniem; ma w sobie coś z widma, związanego z życiem tylko węzłami dwóch wielkich miłości, aż w końcu z tych dwóch węzłów jeden się zrywa i pozostaje tylko rozpaczliwa miłość ojczyzny.

To też na tle salonu, rojącego się od barwnych mundurów, z którymi szary płaszcz Chłopickiego zda się spór toczyć — jaśniała Marya-Modrzejewska, istotnie jakby postać mimo wszelkich pozorów ziemskich, nieziemska.

Widz od pierwszej chwili musiał ją zrozumieć i odczuć. Podczas gdy całe towarzystwo różnym nam przemian podlegając uczuciom i wrażeniom, daje im folę, nad wczorajszą Maryą widniał od początku urok tragicznej doli, przeczuwanej instyktownie, zanim się spełniła...

Człowiek walczył w niej jeszcze ostatnim wysiłkiem i w ostatniej chwili o promyk nadziei — ale z głębi ducha przedzierała się ciągle jedna i ta sama nuta rozpaczliwej hamowanej długo, wyswobodzonej dopiero wówczas, gdy już nie duchowy kontakt z ukochanym, lecz goniec z pola walki potwierdził to, o czem wiedziała.

Ale ten jednolity nastrój bynajmniej nie przeszkodził Modrzejewskiej wprowadzić do gry swej całe bogactwo akcentów, jakimi rozporządza. Były tam i mgły trwożliwości niewieściej i energiczne rzuty zranionego serca — była wspaniała nad wyraz podniosłość w chwili, kiedy Marya przedzierza się w Kasandrę i wówczas, gdy zapominając o własnym bólu, podnieca Chłopickiego do zbawczej decyzji; była wreszcie bezbrzeżna, szaleństwa bliska

Zebranie ogólnej Rady Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się we Lwowie w dniach 4 i 5 lipca 1901.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro we czwartek, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: sprawa sprzedaży placu Solskich.

Modrzejewska, gościł wczoraj w swych salonach marszałek kraj. hr. Stanisław Badeni. Przyjęcie odbyło się po przedstawieniu teatralnem, a miało nastrój bardzo serdeczny. Do kolacji zasiadli: państwo Chłapowscy, państwo Niezabitowscy, namiestnik Piniński, grono posłów sejmowych, miły gość Cypryan Godebski, profesorowie R. Pilat, Radziszewski, prezes Tow. dziennikarzy polskich Zajaczkowski, radca Krechowicki, dyr. Pawlikowski, reżyser Solski, Kazimierz Skrzyński, artysta-malarz Rejchan i w. i. W czasie uczt przygrywała muzyka 30 p. p., a ożywiona, serdeczna pogadanka, przede wszystkim na temat polskiej sztuki, przeciągnęła się do późnej nocy.

Przedstawienie, połączone z koncertem, zapowiedziane na piątek wieczór w teatrze miejskim, może pochwalić się niezwykle doбором wykonawców, oraz programem, jaki nie często zdarza się u nas spotykać na afiszach. Wezmą w niem udział p. Helena Modrzejewska i p. Aleksander Bandrowski, których sława rozbrzmiewa szeroko po świecie, a obok nich staje wschodząca gwiazda artystyczna, pełna blasku i świetności p. Marek-Onyszkiewiczowa. Nieobojętym dla publiczności będzie również piękny cel przedstawienia: zwiększenie funduszu dla wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Za najsilniejszą reklamę obok nazwisk wykonawców starczy sam program wieczoru, na który złoży się: 1) „Polonez“ Chopina, wykona orkiestra te-

atralnej.)

atralnej.)

atralnej.)

atralnej.)

atralnej.)

Dla rekonwalescentów i chorych najposilniejszym napojem odżywcym jest

HAYA Wino z Somatozą

BUTELKA 3 KORONY.

przez powagi lekarskie ogólnie polecane i używane. — Prawdziwe tylko z marką „OPATRZNOŚĆ“.

Główne składy w aptekach: K. Krzyżanowskiego i P. Mikolascha we Lwowie.

tralna, pod kierunkiem p. Spetrino; 2) „Pieśń miłości“ z opery Wagnera „Walkire“, odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry p. Al. Bandrowski; 3) „Warszawianka“ Wyspiańskiego, z współudziałem p. Heleny Modrzejewskiej; 4) „Przygrywka“ i „Śmierć Izoldy“ z Wagnera „Trystan i Izolda“, odegra orkiestra teatralna pod kierunkiem p. Spetrino; 5) Jana Galla „Gdybym był młodszy, dziewczyno“, odśpiewa p. Al. Bandrowski; 6) St. Niewiadomskiego „Tajemnica“ i Gounoda arję z „Philemou et Baucis“ odśpiewa p. Marek-Onyszkiewiczowa. Akompaniament fortepianowy objął p. Elsyg. Wieczór zakończy deklamacya znakomitego naszego gościa. P. Modrzejewska wypowie piękny wiersz młodego lwowskiego poety, p. Staffa, „O miłości“, oraz Krasińskiego „Pożegnanie“.

Kwestya lodowa. W epoce tylu różnych kwestyj, powstaje także kwestya lodowa. Nie znano jej u nas, póki istniał jeden tylko sposób fabrykacyi lodu, z laski przyrody za pośrednictwem mrozu. Ale teraz, kiedy mamy „fabrykę“ lodu, kwestya ta stała się aktualną i może także wywoła dyskusyę.

Wiadomo wszystkim, że lód zwyczajny ze stawów i rzek, zawiera przeróżne bakterye chorobotwórcze, które użyte w kuchniach, restauracyach itp. mogą znaleźć podatny dla siebie grunt do rozwoju i powodować różne przypadłości. Otóż na tę okoliczność zwróciła uwagę sekcyja sanitarna Rady miejskiej i troską o zdrowie mieszkańców stolicy powodowana, postanowiła wydać zakaz używania lodu naturalnego w wszelkich zakładach gastronomicznych i do celów leczniczych. Lodu sztucznego otrzymać będzie można do sytu z fabryki przy rzeźni miejskiej — a jeżeli od naturalnego nie będzie on droższy, uchwale tylko przyklasnąć należy i nikt jej z pewnością nie będzie się sprzeciwiał.

W sprawie konfiskaty VI. zeszytu „Krytyki“ odbyła się onegdaj rozprawa przed tutejszym sądem dla spraw prasowych, pod przewodnictwem radcy Philipa. Trybunał, po wysłuchaniu blisko całogodzinnych wywodów redaktora pisma p. Feldmana, zniósł konfiskatę wiersza Perzyńskiego: „Pieśń niewolnika“, tudzież kilka inkryminowanych ustępów z powieści Przybyszewskiego „Requiem aeternam“, zatwierdzając konfiskatę jednego tylko ustępu tej powieści na podstawie §. 216 u. k. Zastępca prokuratury państwa, jak i redakcyi wnieśli przeciw temu wyrokowi zażalenie nieważności.

W sprawie zjazdu przemysłowego w Krakowie odbędzie się w piątek dnia 5 b. m. o godzinie 7 wieczorem posiedzenie komitetu obszerniejszego, przy ul. Chorążczyzny l. 17 w lokalu Towarzystwa politechnicznego.

Na porządku dziennym sprawozdanie komitetu ścisłego, dwa wnioski członków.

Plac Krakowski — oczyszczony. Zamierzone przeniesienie targów z placu Krakowskiego stało się faktem dokonany, od 1 b. m. przeniesiono stragany w części na plac św. Teodora, w części na plac Strzelecki. Plac Krakowski ożywiony dotąd ciągłym ruchem i gwarem przekupek wszelkiego autoramentu, opustoszał i spowijał zarazem. Jeżeli tylko zarząd miasta zechce co chyżej zabrać się do naprawy bruków na placu, a właściciele okolicznych domów przynaglają przynajmniej do pobielania fasad — przybędzie miastu wcale przyzwoity plac, a nowemu teatrowi stosowne sąsiedztwo.

Asfalt przed teatrem. Parę dni temu podaliśmy jereimiady na zły stan asfaltowanego placu przed teatrem, gdzie w czasie deszczu tworzą się formalne jeziora. Plac ten, jak umieszczony na nim

rozpacz, której siła przechodzi ostatecznie w potężny okrzyk Polki, biorącej górę nad kobietą.

A wszystko to dźwięczało i widniało prawdą i szczerością — zarówno rezygnacya początkowa, jak gwałtowne po niej wybuchy; wszystko opromienione było pięknem osobiwem, iskrzyło się, jak brylant bez skazy.

Obowiązek nie pozwala nam przemilczeć o wzorowej grze wszystkich wykonawców, a przede wszystkim p. Chmielińskiego jako Chłopickiego. Na wyszczególnienie zasługuje także p. Solski w niemiejskiej roli wiarusa, powracającego z pola walki. Ten artysta nie potrzebuje nawet przemawiać, aby wywrzeć wrażenie.

* * *

„Warszawiankę“ wyprzedziło „Wnętrze“ Maeterlincka, utwór u nas wprawdzie po raz pierwszy wystawiony, ale tak popularny, że nie masz chyba wśród interesujących się literaturą nikogo, kto by go nie znał.

Wystawienie „Wnętrza“ było próbą nieco ryzykowną. Publiczność nasza nie lubi metafizyki na scenie, a łatwo pojąć, co za trudności przedstawia wykonanie takiej rzeczy, jeśli nie ma się ona stać parodią.

Świetnie wykonano milczącą scenę we „Wnętrze“. To automatyczne życie, które widzi się przez okna pokoju, trafiło doskonale w intencye autora i w ton właściwy; mimowoli siedzi dreszcz grozy po widzach, ilekroć zwrócili się ku nim jakby szklane oczy sióstr, lub gdy obie one stanęły po dwóch stronach okna, pozostawiając pośrodku wolne miejsce,

złotemi literami napis świadczy, wykonała firma Kuznitsky'ego. Że wykonanie było chyba niedbałe, dowodem fakt, iż w przeciwieństwie do placu, chodnik równocześnie wykonany przez miejscową fabrykę inż. Szeligi Łyszkiewicza „ob schoen, ob regen“ nie nie pozostawia do życzenia.

Dezert. Z koszar 24 pp. zbiegł rekrut Georg Obuszak. Powodem ucieczki, jak zeznali jego koledzy, miało być znęcanie się nad nim przełożonych.

Dobry stróż. Józef Buskowski odchodząc ze służby dozorey domu przy ulicy Panieńskiej pod l. 16 ponajmował piwnicę handlarzom owoców i zabrawszy czynsz, zbiegł bez śladu.

Czuła małżonka. Katarzyna Tworzyło, żona Macieja, zamieszkałego przy ul. Brajerowskiej pod l. 6, podczas nieobecności męża w domu zabrała wszystkie rzeczy i meble, sprzedała je i zbiegła do Przemysła.

Stroskany mąż „prosi najlaskawiej“ pisemnie policyę, by mu rzeczy zwróciła, rezygnuje zaś z powrotu czulej małżonki.

Najechał dorożkę w ul. Karola Ludwika Dawid Nester, 16-letni parobek rzeźnicki i połamał jej koła, za co pokutuje w aresztach policyjnych.

Korepetytorzy. Komisya lekcyjna słuchaczy wydziału filozoficznego uniwersytetu we Lwowie, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych. Zgłoszenia usne przyjmują członkowie komisji codziennie, (nie wyłączając niedziel i świąt) na uniwersytecie, l. p. sala VIII. między 12—1. Adres: Komisya lekcyjna słuchaczy wydziału filozoficznego, Lwów, uniwersytet.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr +18° R.

Kronika policyjna. Służąca Anna Głębik oskarżyła ekskojarza Jana Masarza, iż pod pozorem ożenienia się z nią wyłudził od niej 72 złr. i obecnie ucieka przed nią. — P. Władysławowi Stołowiczowi skradziono w Pasiekach srebrny kryty zegarek wraz z łańcuszkiem. — Do mieszkania p. Kornela Gąsiorowskiego, konduktora kolejowego, przy ulicy Gródeckiej pod l. 42, dostała się za pomocą dobranego klucza Marya Sypnik i przychwycono ją w chwili, gdy otwierała już komode i wyjęła z niej zegarek złoty z łańcuszkiem. — Posługacz publiczny nr. 32, sprzeniewierzył p. Władysławowi Rostworowskiemu 12 kor., danych na placu Wyscigowym na totalizatora. — W ulicy Bema pod l. 2, dobrano się do mieszkania porucznika 30 pp. Józefa Bema i skradziono mu niemal całą garderobę, tudzież 100 koron gotówką. — W ulicy Podlewskiego pod l. 9. skradziono z balkonu dywany, wartości 80 złr.

Znaleziono. Na cmentarzu Łyczakowskim znaleziono srebrny zegarek z niklowym łańcuszkiem. — W ulicy Zyblikiewicza znalazła p. Julia Beneszek pugilares, zawierający banknot 5 złr., 1 kor. i 10 hal.

Zgubiono przy ulicy Kopernika i Wuleckiej kopertę z 40 rachunkami i 10 koronami. Znalazca zechce łaskawie zgłosić się do Maryi Potockiej, ulica Szajnoch 1.

Kronika krajowa.

Wiadomości kościelne. Archidiecezya lwowska obrz. lać.: Odznaczeni *expos. can.* ks. Józef Gliński, proboszcz w Cieszanowie.

Instytucyę kanoniczną na kanoniję przy kościele katedralnym we Lwowie otrzymał ks. dr. Józef Zajchowski. — Instytucyę kanoniczną na probostwo w Kamionce strumiłowej otrzymał ks. Jan Czyrek, tamtejszy administrator. — Prezentę na opróżnione probostwo w Bruckenthalu otrzymał ks. Marcin Ciechocki, wikaryusz w Uhnowie; w Mielnicy zaś ks. Wincenty Mroczynski, tamt. administrator.

Kardynał książę biskup krakowski ks. Puzyra udzielał w niedzielę święceń kapłańskich w katedrze na Wawelu. Święcenia otrzymali alumni IV. roku tamtejszego seminarium duchownego: Stanisław Bachórz z Krakowa, Stanisław Kiszka z Dolnej Wsi, Włady-

to miejsce, gdzie stawała zazwyczaj trzecia, o której śmierci dowiedzieć się mają za chwilę.

Z osób w ogrodzie najlepiej udało się zaznaczyć mistyczną tajemniczość p. Węgrzynowi.

* * *

Przed „Wnętrzem“ i przed „Warszawianką“ usłyszeliśmy koncert orkiestry teatralnej. P. Spetrino słusznie dumny być może z wczorajszego popisu swej drużyny. We fragmencie z „Trystana i Izoldy“ wydobyl on z prawdziwą maestryją wszelkie subtelne efekty, jest zaś ich co niemiara w tem dziele Wagnera. Z nieminiejszą precyzyą, a ogromną brawurą odegrano Lisztowskie „Salve Regina“ — jak wiadomo, najeżone trudnościami technicznymi.

Wprawdzie świetna i kunsztowna instrumentacya niezupełnie zgadza się z prostotą wprowadzonych motywów polskich, wykonawcom jednak daje rozległe pole do popisu, które też wyzyskano sumiennie.

Huczny aplauz powinien by dla p. Spetriny nowem być świadectwem uznania, jakie zdobył sobie u naszej publiczności.

* * *

Kiedy po „Warszawiance“ spadła kurtyna, nikt z publiczności nie opuścił miejsca. Oklaskom i wywoływaniom Modrzejewskiej i Wyspiańskiego nie było końca, a równocześnie pojawil się na scenie istny trawla kwiatów, ujętych w wieńce i bukiety. Owacy trwała kilkanaście minut — szczerą, serdeczną owacy, która na długo pozostanie w pamięci uczestników.

w. i.

ślaw Kwiczala z Tarnowa, Konstanty Łabędź z Makowa, Andrzej Moliński z Żywca, Ludwik Plonka z Wadowie, Władysław Polony z Wadowie, Jan Sadowski z Witanowicz, Antoni Świętek z Choczni, Karol Szymczykiewicz z Krakowa, Franciszek Wiśniewski z Dybowa, Marcin Zdebski z Brzezowoy.

Ze zgromadzenia XX. Misyonarzy otrzymali święcenia kapłańskie klerycy: Franciszek Bączkowiec, Zygmunt Bielawski, Wiktor Bieniasz, Eugeniusz Kołodziej, Lucyan Lech, Maksymilian Soltysik, Zygmunt Trzaskowski, Andrzej Zabrzeziński.

Zimnawoda. Przechodzi ludzkie pojęcie, w jaki sposób traktuje zarząd drogi swoje obowiązki. Mniej by można wymagać od gmin, które na tym punkcie czasem mimowoli nie domagają, mowa tu jednak o drodze rządowej, a mianowicie o drodze do Zimnawody. Stan tej drogi jest wprost niemożliwy: straszne wyboje, bajury co chwila. Należałoby co rychłej pomyśleć o naprawie tej drogi, aby już raz drogi galicyjskie stały się synonimem i złych dróg.

W administracyi naszej złożył p. Paweł Chudewski z Chlebowa zebrane na wieczorku 5 kor. 40 hal. na gimnazjum polskie w Cieszynie.

Czytelnia polska akadem. górniczych w Leoben zawiadamia, że kolegom mającym zamiar poświęcić się studiom górniczym lub hutniczym na akademii w Leoben udziela wszelkich wyjaśnień „Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben“ Styra (polnische Lesehalle) — a od 1 sierpnia nadto koledzy: Henryk Friedberg (Kraków, ulica Karmelicka 43) i Antoni Pietrzykowski (Królestwo Polskie Kielce, ulica Staro - Warszawska l. 1).

I. lwowski Klub cytrystów urządza dnia 6 b. m. koncert w Śniatynie na dochód tamtejszego Towarzystwa ginn. „Sokół“. Współudział w koncercie weźmie panna Antonina Carlson — śpiewaczka.

Walne zgromadzenie Spółki owocarskiej w Nadwórnie odbędzie się w nadworniańskiej sali ratuszowej w piątek 5 bm. o godz. 6 wieczorem.

„Skala“ lwowska gościć będzie u siebie wszystkich delegatów Kółek rolniczych z całego kraju. Jutro, we czwartek, odbędzie się zaś w jej ogrodzie przedstawienie amatorskie w którym członkowie „Skali“ odegrają dramat w 3 aktach J. Korzeniowskiego, „Karpacę górala“.

Walne zgromadzenie Towarzystwa czynnej pomocy urzędników pocztowych w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się 6 bm. o godzinie 6 wieczorem w gmachu pocztowym, l. piętro, sala wykładowa.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie: We środę 3 lipca przedostatnie przedstawienie opery przed wyjazdem do Krakowa: „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Al. Bandrowskiego.

We czwartek 4 lipca drugi i ostatni gościnny występ Heleny Modrzejewskiej, po raz drugi: „Warszawianka“, napisał St. Wyspiański i (wznowią) „Dramat jednej nocy“, poemat dramatyczny w 1 akcie Aurelega Urbańskiego i koncert orkiestry teatralnej.

W piątek 5 b. m. na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich „Koncert“ i przedstawienie z łaskawym współudziałem pań Heleny Modrzejewskiej, Ludwika Marek Onyszkiewiczowej, p. Aleksandra Bandrowskiego, artystów naszej sceny i orkiestry teatralnej.

W sobotę 6 bm. po raz pierwszy: „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Zieherera.

W niedzielę 7 bm. o godzinie 3½ popołudniu: „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Zieherera.

W niedzielę wieczorem po raz IX.: „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego. Występ gościnny Aleksandra Bandrowskiego.

Repertuar ruskiego teatru we Lwowie: We czwartek 4 bm. po raz pierwszy: „Potępieniec“, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami Tohobocznego.

Początek punktualnie o godzinie 8. Bilety sprzedają się w „Narodnej Torhowli“ w Rynku, a wieczorem przy kasie.

Z teatru. „Trzy życzenia“ Zieherera, jedna z najweselszych i najmelodijniejszych operetek ostatniego sezonu wiedeńskiego, będzie po raz pierwszy przedstawioną na naszej scenie w sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu z udziałem pań: Schuppówny, Kłiszewskiej, Kasprowiczowej, pp.: Lelewicza, Kiczmana, Jarońskiego i Kosińskiego w głównych rolach. Operetka ta cieszyła się w wiedeńskim Carlteatrze wielkém powodzeniem. Zakupione wcześniej na tę operetkę (na piątek) bilety koloru popielatego, ważne są na sobotę; na piątek zaś inne służą bilety, które sprzedaje kasa teatralna.

Opera „Manru“ daną będzie po raz ostatni, w niedzielę wieczór. W operze tej pożegna się z naszą publicznością p. Aleksander Bandrowski, jak również i cały personal naszej opery, gdyż już w poniedziałek rano wszyscy opuszczają Lwów, jadąc na pobyt miesięczny do Krakowa, gdzie w tamtejszym teatrze miejskim rozpoczną się przedstawienia operowe we wtorek 9 b. m. „Halka“, w której wystąpią tam gościnnie p. Janina Korolewicz i p. Al. Myszug.

Na drugie przedstawienie, w środę 10 b. m. pójdzie „Lohengrin“ z p. Bandrowskim, zaś we czwartek 11 b. m. „Faust“ z pań Korolewicz i p. Myszugą, w piątek 12 po raz pierwszy „Janek“ Żeleńskiego z p. Korolewicz i p. Myszugą. W sobotę 13 b. m. „Manon“ z p. Bohus i p. Drzewieckim. W niedzielę 14 b. m. „Lohengrin“ z p. Bandrowskim.

Tadzio Styka, fenomenalnie utalentowany synek Jana Styki, otrzymał właśnie w Paryżu, na wystawie prac wyłącznie tylko młodocianych talentów, pierwszą nagrodę za swoje szkice. Wystawa, w której „jury“ wchodził tak poważni znawcy i reprezentanci sztuki jak Carriere, Geoffroy i inni, urządzona w t. zw. Petit Palais, obeszła została nader licznie, a obejmowała prace tych tylko wystawców, którzy nie przekro-

W. Primus & J. Iglicki

Lwów, Jagiellońska 12

Materje na meble, portierey, story, franki, dywany, tapety, meble stylowe, orzechowe i machoniowe, oraz własną pracownię tapicerską.

Próby materji na żądanie wysyłamy franco.

czyli jeszcze 14 roku życia. Zważywszy, że szkiców dostarczyła cała Francja, fakt otrzymania „Grand Prix” przez dziecko polskie, przedstawia się podwójnie wymownie, świadcząc o istocie niezwyklej rozmia-
rach jego talentu.

„Młoda Polska”. Pod tym tytułem wygłosi odczyt w Zakopanem w połowie lipca młody literat z Krakowa p. Jan Pietrzycki. Sądźmy, że nadzwyczaj interesujący temat odczytu, jak i osoba prelegenta, którego oryginalne poezje zwróciły na siebie w ostatnich czasach uwagę miłośników t. zw. „czystej sztuki”, zainteresuje szersze koła polskiej publiczności w Zakopanem, zajmującej się bliżej ruchem artystycznym naszej młodej drużyny literackiej.

Pani Marek-Onyszkiewiczowa powróciła do Lwowa z Paryża, gdzie przez kilka miesięcy kształciła się u pani Lamoureux, wybornej i dziś pierwszej w Paryżu nauczycielki śpiewu, a wdowy po sławnym kapelmistrzu.

Pani Marek-Onyszkiewiczowa pojedzie z operą lwowską do Krakowa, ale przed odjazdem da się słyszeć we Lwowie w piątek 5 bm. na koncercie na rzecz Tow. dziennikarzy polskich.

Sejm krajowy.

(11 posiedzenie 6 sesji VII peryodu).

Lwów, 3 lipca.

Marszałek krajow. otwiera posiedzenie o godz. 10 m. 15 przed poł.

Wśród odczytania petycji, popiera p. dr. Dworski petycję, dotyczącą wezwania Wydziału krajowego, aby zbadał sprawę budowy nowego szpitala, względnie przeniesienia obecnego w Przemyśle. Petycję tę przekazano komisji sanitarnej z poleceniem, aby na najbliższym posiedzeniu Sejmu zdała z niej sprawę bez drukowanego referatu.

Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządu radca dworu hr. Łoś, odpowiada z kolei na szereg wniesionych do rządu interpelacji.

Komisarz odpowiada najprzód na interpelację pp. Rottera i Bernadzikowskiego co do areztowania p. Wójcika podczas wyborów w Wieliczce oraz p. Rewakowicza w Starym Samborze. Wedle dochodzeń rządowych rzecz się tak przedstawia: P. Wójcik przybył do Wieliczki w dniu wyborów do Rady państwa, t. j. 17 grudnia r. z. i agitował. Z chwilą, gdy agitacja przekroczyła ramy lokalów wyborczych, starosta zabronił jej, gdyż zachodziła obawa, że może to stać się powodem zaburzeń. P. Wójcika wobec tego wezwał starosta, ażeby przez czas wyborów zatrzymał się w lokalu urzędowym. P. W. oświadczył, że ma przy sobie zaproszenie na sesję sejmową, a starosta odpowiedział mu, że jeżeli chce, może bezzwłocznie pojechać do Lwowa. P. Wójcik nie chciał tego uczynić, lecz zażądał papieru, pióra i atramentu, których mu dostarczono. Wkrótce potem dowiedział się starosta, że Wójcik przez okno przemawia do wyborców, wobec czego starosta kazał okno przymknąć. Komisarz rządu twierdzi, że nie można w tym wypadku mówić o areztowaniu w właściwym tego słowa znaczeniu.

Mimo to jednak postąpienie starosty było niewłaściwe i to wytknęło namiestnictwo wraz z zagrożeniem, że w razie powtórzenia się czegoś podobnego, pociągnięty będzie starosta do surowej odpowiedzialności.

Co do p. Rewakowicza — to wobec tego, że zdaniem p. komisarza, usposobienie ludności miejscowej nie było przychylne dla kandydata stronnictwa ludowego, przeto zachodziła obawa co do bezpieczeństwa osoby p. Rewakowicza, który rozdawał kartki (wesolosc). To też starosta, którego doszły słuchy, iż wyborcy odgrażają się pod adresem p. Rewakowicza, udzielił mu rady, aby zatrzymał się w starostwie dopóty, dopóki nie rozejdzie się liczna i rozprzana trunkami ludność.

P. R. złożył wprawdzie do protokołu oświadczenie, że wolność jego osobista została zagrożona, ale ostatecznie dał się przekonać (wesolosc) i pojechał sobie. Tylko ten zarzut można zrobić staroście, że pozostawił do woli p. Rew., czy zechce zastosować się do jego rady, czy nie, i za to też otrzymał napomnienie.

Na interpelację p. Romanowicza co do rewizji u wójta w Starem Bystrem (pow. nowotarski), odpowiada hr. Łoś, że starosta otrzymał doniesienie, iż między lud rozdzielają broszury przeciw budowie kolei Nowy Targ-Suchahora, polecił więc żandarmeryi, aby mu dostarczyła jednego egzemplarza takiej broszury. Żandarm skonfiskował u wójta egzemplarze protestów, sądząc, że rozpowszechnianie ich jest wzbronione. Po przeczytaniu protestów, starosta polecił zwrócić wójtowi protesty, tylko przestrzegając przed opieraniem się nakazom komisji reambulacyjnej.

Na interpelację p. W. Dzieduszyckiego i tow. co do zagajenia przez starostę w Białej posiedzenia Rady pow. po niemiecku, odpowiada komisarz, że w składzie Rady powiatow-

wej bialskiej znajdują się także Niemcy, nie rozumiejący języka polskiego, wobec tego zwyczajowo zagajano posiedzenia w obu językach. Ale starosta zawinił o tyle, że naprzód przemówił po niemiecku, a potem dopiero po polsku i to mu namiestnictwo wytknęło.

Na interpelację p. Krempy odpowiedział komisarz rządu, co do ustanowienia wag bydlęcych na targach, że sprawę tę poruszyło już krakowskie Towarzystwo rolnicze i wydział powiatowy w Chrzanowie, a prezydium namiestnictwa gotowe jest zarządzić ustanowienie tych wag, jeśli one okażą się rzeczywiście pożądane.

Wreszcie na interpelację p. Kramarza odpowiada przedstawiciel rządu, że rząd nie spuszcza z oka uchwały Sejmu w sprawie ograniczenia liczby szynków i rzeczywiście stwierdzić może, że liczba szynków w niektórych powiatach zredukowała się znacznie od drugiej połowy r. 1898. W wielu wypadkach odmówiono od tego czasu konsensu na szynki.

O prawo interpelacji.

P. Romanowicz żąda otwarcia dyskusji nad powyższymi odpowiedziami przedstawiciela rządu na interpelacje.

Marszałek powołuje się na oświadczenie, złożone w Sejmie 3 kwietnia 1875 r. przez ówczesnego namiestnika A. hr. Gólułowskiego, że uchwalona przez Sejm zmiana §. 79 regulaminu Sejmu nie odnosi się do dyskusji nad odpowiedziami rządu na interpelacje (lecz do odpowiedzi Wydziału krajowego), przy tem też marszałek obstawać musi.

P. Romanowicz: Wobec tego, że nie zgadza się z moim prawnym przekonaniem, jakoby oświadczenie namiestnika z 3 kwietnia 1875 r. znosiło moc prawną uchwalonej przez Sejm zmiany regulaminu, zastrzegam sobie zgłoszenie samoistnego wniosku.

Oto brzmienie wniosku p. Romanowicza:

Wniosek.

P. Romanowicz i tow.: Zważywszy, że Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 13 października 1874 uchwalił dodatkowe do regulaminu (§. 79) postanowienie, iż nad odpowiedzią na interpelację może Sejm otworzyć dyskusję, bez czynienia w tej dyskusji wniosków, a to bez względu, czy interpelacja była wystosowana do Wydziału krajowego, czy do c. k. rządu;

zważywszy, że według reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 3 kwietnia 1875 powyższa uchwała Sejmu nie ma się stosować do odpowiedzi, udzielanych przez komisarza rządowego, na wnieszone do niego interpelacje — a to z powodu, iż postanowienie takie regulaminu rzekomo sięga po za wewnętrzny zakres działania Sejmu krajowego — co jest mylnie, ponieważ postanowienia, dotyczące dyskusji w Sejmie, odnoszą się ściśle do wewnętrznych spraw Sejmu, a takie sprawy tylko przez Sejm sam normowane być mogą;

zważywszy, że prawo interpelacji bez prawa przeprowadzenia dyskusji nad odpowiedzią, jest połowiczne i niedostateczne;

zważywszy, że to ograniczenie prawa interpelacji w innych Sejmach krajowych nie istnieje —

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm interpretuje postanowienie §. 79 regulaminu tak, że mają one zastosowanie także do odpowiedzi, danych ze strony c. k. rządu, na wniesione do rządu interpelacje.

Godz. 1½ posiedzenie trwa dalej.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 3 lipca.

Z sejmu bukowińskiego.

Czerniowce. Sejm bukowiński uchwalił wybrać komitet z 5 członków dla obrad nad wnioskiem dotyczącym zmiany sejmowej ordynacji wyborczej. Dalej na posiedzeniu popołudniowym referował p. Wassilko imieniem komisji administracyjnej o sprawach kolejowych.

Po przemówieniu zastępcy rządu, Barleona, który omawiał dotychczasową działalność rządu około podniesienia kolejnictwa na Bukowinie i życzliwe zachowanie się ministerstwa kolejowego, wniósł p. Langenhahn rezolucję, wzywającą rząd, aby jak najrychlej utworzył samoistną dyrekcję kolei państw. w Czerniowcach.

P. bar. Mustazza przedłożył rezolucję, żądającą przeniesienia siedziby rady nadzorczej i walnego zgromadzenia Towarzystwa nowych bukowińskich kolei lokalnych z Wiednia do Czerniowiec.

Posel Skedl wniósł rezolucję w sprawie urzędzenia głównego urzędu cłowego w Serecie.

Kandydatury.

Kraków. Przez śmierć dr. Ferdynanda Weigla opróżniony jest mandat do Rady państwa, z Krakowa; przeto zajmują się już obecnie sprawą kandydatury. W kołach konserwatywnych mówią, jak słyhać, o ponownym wysunięciu kandydatury dra Henryka Jordana; stronnictwo demokratyczne postawi swoją kandydaturę.

Podróż ces. Wilhelma.

Poznań. Cesarz Wilhelm wyjeżdża na północ dnia 8 lipca na 4 tygodniowy pobyt. Zabawi w podróży do 8 lub 9 sierpnia. W tym czasie wróci do kraju, zatrzymując się w Bremerhafen, gdzie nastąpi uroczyste powitanie wracającego z Chin Władysława.

Poznań. Na kolejach żelaznych obniżono dla rolników, dotkniętych klęską, taryfę dla przewozu paszy.

Rosja i Niemcy.

Berlin. Tutejsze pisma zajmują się obszernie wiadomością, podaną przez *Nowoje Wremia*, o podróży kanclerza Bühlowa do Petersburga. Oficjalnie podano jako powód podróży, zawarcie traktatów handlowych rosyjsko-niemieckich. Zdaje się jednak, że jedną z głównych przyczyn podróży Bühlowa do Rosji jest i sprawa polityczna, a mianowicie Bühlowa na przygotować sam na spotkanie się z cesarzem Wilhelmem na manewrach tegorocznych koło Gdańska. Rosyjski minister finansów Witte odroczył z tego powodu swoją podróż do Mandżuryi na przyszłą wiosnę.

Zaprzeczenie.

Petersburg. *Rossia* zaprzecza pogłoskom o zaręczynach ks. Ferdynanda bułgarskiego z ks. Ksenią czarnogórską.

Pobiedonoscew

Budapeszt. *Magyar Hirlap* donosi, że prokurator synodu w Petersburgu, Pobiedonoscew, na zapytanie dziennika tego, czy prawdą jest, że bliskiem jest jego ustąpienie, ponieważ jego stanowisko wobec ruchów studenckich spotkało się na najwyższym miejscu z naganą, odpowiedział: „Dotyczące mnie doniesienia są fałszywe”.

Sytuacja w Chinach.

Tientsin. Donoszą, że koło Szenyang na granicy prow. Peczelii, w Mandżuryi, odbyła się walka między Mahometanami a Chińczykami. Pierwsi ponieśli klęskę. Pewnego mahometańskiego duchownego zabito.

Londyn. *Times* donosi z Simli: Podpisany przez cesarza chińskiego i cesarzową wdowę edykt, ogłoszony w Tybecie przez umieszczenie go na miejscach publicznych. W edyktie tym powiedziano, że mocarstwa europejskie odniosły w północnych Chinach zwycięstwo, oraz polecono chronić misjonarzy i Chińczyków chrześcijan.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Deputacja lwowskiego zjazdu przemysłowców była dziś w gmachu sejmowym i przedłożyła posłom uchwalone rezolucje z prośbą o poparcie ich.

Na trumnie ś. p. Weigla. (Tel.) Kraków. Na ręce dyrektora miejskiej Kasy oszczędności p. Zygmunta Kowalskiego nadeszło stowarzyszenie Polaków w Budapeszcie prośbę o złożenie wieńca na trumnie ś. p. Ferd. Weigla, do wieńca tego nadeszło Towarzystwo szarfy. Ś. p. dr. Weigel był wraz z córką ojcem chrzestnym sztandaru stow. polskiego w Budapeszcie.

Kongres przemysłowców i techników polskich w Krakowie odbędzie się według uchwały komitetu krakowskiego i lwowskiego dnia 9, 10 i 11 września. Czynności przygotowawcze w obu komitetach postąpiły już znacznie, a odezwa, jaką obydwie komitety rozesłały w przeszłym miesiącu do wszystkich przemysłowców, ekonomistów i techników naszych, doznała bardzo milego przyjęcia, o czem świadczą liczne zgłoszenia się, które już obecnie nadchodzą. Szczegółowy program zjazdu wkrótce będzie ogłoszony. W piątek dnia 5 lipca odbędzie się w sali Towarzystwa politechnicznego we Lwowie posiedzenie komitetu obszerniejszego, celem wysłuchania sprawozdania komitetu ścisłego i celem zatwierdzenia programu pierwszego zjazdu przemysłowców.

Wylewy. Z Kołomyi donoszą, że wskutek bezustannych prawie deszczów od św. Medarda, wystąpił Czarny potok ze swoich brzegów, wyrządzając znaczne szkody. Najwięcej ucierpiał: przedmieście kuckie, oraz ogrody, położone nad potokiem.

W powiecie brzeskim burze wyrządzają także znaczne szkody. Onegdaj w Uszwu w czasie nawałnicy uderzył piorun w kościół parafialny. Spaliły się dzwonnica i boczny ołtarz, wyrządzając szkody 3.000 koron.

Skutki krachu. (Tel.) Wiedeń. Jeden z tutejszych sądów nałożył na żądanie jednej firmy wiedeńskiej, mającej pretensje do Banku lipskiego na 700.000 koron, areszt na dostawy drzewa, jakie się należały temu Bankowi od jednej firmy wiedeńskiej.

W sprawie ubezpieczenia urzędników prywatnych (Tel.) Liberzec. Odbyła się tu ankietna przemysłowa w sprawie przedłożenia rządowego, dotyczącego ubezpieczenia urzędników prywatnych. Ankietę osądziła, że to przedłożenie nakłada znaczne ciężary na przemysłowców i że nie jest możliwym do przyjęcia w obecnej formie.

Znako-
mite

Tutki cygaretowe

tak we Lwowie jak i na prowincyi.

z fabryki RUDOLFA HERLICZKI w Krakowie
są do nabycia w trafikach, składach papieru, sklepach Narodnej Torhowli
tak we Lwowie jak i na prowincyi. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i oplatnie.

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z dnia 23 czerwca uchwaliła:

Zamianować w szkołach ludowych ks. Michała Prodanę nauczycielem religii gr. kat. szkół ludowych w Śniatynie; Józefa Trzadla nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Brzozowie; Walerję Zajackowską nauczycielką starszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Czortkowie; Natalię Michalewiczównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Łanczynie; Teofila Szumańskiego nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Limanowej; Julię Sigmundównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Baryczu; Włodzimierza Lewickiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Suszynie; Maryana Szajnę nauczycielem młodszym 6-klasowej szkoły męskiej w Sanoku; Marcina Rembaczę nauczycielem kierującym i Franciszka Pawłowskiego nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej w Wieleńcu; Helenę Nyczównę nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową w Buczaczu; Olę Hrycakównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Stojanowie; Bogumiła Hestynkę nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Jagwigi w Przemyślu; Bolesława Strakę nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Przemyślu; Władysława Szybiakę nauczycielem starszym a Stanisława Garlickiego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Przemyślu; Ludwikę Sobolę nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Jana Kantego w Przemyślu; Józefa Ungeheura nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Ignacego Kosseckiego nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Jordanowie; Jana Rottenberga nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Buczaczu; Konstantego Niementowskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Żurawnie; Teresę Burghardtównę nauczycielką młodszą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Stryju; Michała Turczańskiego nauczycielem starszym 3-klasowej szkoły w Jasłowie; Józefa Mistrza nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Wołowicach; Maryę Kościńską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Haczowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Antoniego Nudę w Czernilawie; Bazylego Czypczarę w Podhorcach; Bolesława Kulińskiego w Babinach; Władysława Traczyńskiego w Rokietnicy; Eugeniusza Sikorę w Raciborsku; Józefa Ogorzałego w Słomkach królewskich; Franciszka Wojtawicza w Wojtowej; Kazimierza Zalasńskiego w Bugaju; Józefa Jędrzejewskiego w Woli żarczyckiej.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Michała Batiukę w Opatoku; Romana Wojnowskiego w Ochojnie; Pawła Moskaniukę w Mokrotyńcu; Kazimierę Radzikowską w Czyżowie; Franciszka Streitę w Leszczanach; Wojciecha Kosiara w Dobropolu; Józefa DREWĘ w Siemichowie; Józefa Smolenia w Roztoce; Józefę Lewicką w Hwoździe; Filipinę Rzechowiczównę w Krościenku; Władysława Łukaszewicza w Posadzie Sanockiej; Józefa Prokopowicza w Woleniowie; Andrzeja Gałęzykę w Skopowie; Mieczysława Kotulskiego w Chojniku; Julię Kutkowską w Steżnicy; Stefana Czesnyka w Mikuliczynie; Zygmunta Firle w Sielnicy; Antoniego Kaczorę w Grabownicy; Filipa Barę w Tyszkowcach.

Przenieść: Reginę Nestajkównę, nauczycielkę młodszą 4-klasowej szkoły w Dobrotworze, na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły w Włodzimierzu; Grzegorza Matwiczukę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Dzwiniaczu na równorzędną posadę do szkoły w Szypowcach; Anielę Milbergową, nauczycielkę młodszą 4-klasowej szkoły w Oleszycach mieście na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Tartakowie; Anielę Lissakównę, nauczycielkę starszą 4-klasowej szkoły w Oleszycach mieście, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Wojniłowie; Jana Korybutiakę, nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły w Oleszycach mieście na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Obertynie; Józefa Woleńskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Oleszycach starych na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Jastrzębicy.

Maryę Weiss nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Oleszycach starych na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Ostrowie; Franciszka Marszyckiego nauczyciela kierującego 5-klas. szkoły męskiej w Łancucie na równorzędną posadę do 5-klas. szkoły męskiej w Leżajsku; Bazylego Wołoszczakę nauczyciela kierującego i Bronisławę Wołoszczakównę nauczycielkę młodszą 3-klas. szkoły w Czerniawie na równorzędną posadę do 2-klas. szkoły w Gnojnicach; Ludwikę Krogulską nauczycielką 1-klas. szkoły w Książnicach na posadę nauczyciela starszego do 3-klas. szkoły w Pawłosiowie; Albinę Suwaldównę nauczycielkę młodszą 3-klasowej szkoły w Bakowsku na równorzędną posadę do 2-klas. szkoły w Zarszynie; Albinę Wexównę nauczycielkę starszą 4-klas. szkoły w Sędziszowie na równorzędną posadę do 5-klas. szkoły żeńskiej w Dębicy; Maryannę Paryłową nauczycielkę 1-klas. szkoły w Wojakowej na posadę nauczycielki starszej do 4-klas. szkoły w Jadownikach; Mateusza Kuszlika nauczyciela w Kułaczkowcach do 1-klasowej szkoły w Bienkowcach; Bazylego Spolskiego nauczyciela starszego 4-klas. szkoły w Gwizdzu

na równorzędną posadę do 4-klas. szkoły w Toporowie; Franciszkę Siemieńską nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Janowicach na posadę starszej nauczycielki w Jadownikach; Irenę Bełową nauczycielkę młodszą 2-klas. szkoły w Toustem na równorzędną posadę do 4-klas. szkoły w Mikulińcach; Piotra Biegę nauczyciela kierującego 2-klas. szkoły w Starej wsi na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Widelce.

Wyłączyć: gminę Fatowce okręgu kołomyjskiego z zakresu szkolnego w Kamionce wielkiej i zorganizować osobną 1-kl. szkołę w Fatowcach; gminy Nieznanowice i Cichawa okręgu bocheńskiego z zakresu szkolnego w Niegowici i zorganizować osobne 1-kl. szkoły w Nieznanowicach i Cichawie; gminy Bilezyce i Falkowice okręgu wielickiego z zakresu szkolnego w Gdowie i zorganizować osobne 1-kl. szkoły w Bilezycach i Falkowicach; gminę Jurków i przysiółek gminy Tworkowej „Granice“ z zakresu szkolnego w Czechowie i zorganizować osobną 1-kl. szkołę w Jurkowie, a zarazem przyłączyć przysiółek „Granice“ do związku szkolnego w Tworkowej.

Zorganizować: 1-kl. szkołę w Ryphem okręgu dolnośląskiego; 1-kl. szkołę w Rohyni okręgu kołomyjskiego; 1-kl. szkołę w Brzazie okręgu dolnośląskiego; drugą 1-kl. szkołę w Ujsołach „na Glince“ okręgu żywieckiego; 1-kl. szkołę w Reszniatem okręgu dolnośląskiego; 1-kl. szkołę w Łopiance okręgu dolnośląskiego; 1-kl. szkołę w Majdanie okręgu złoczowskiego; 1-kl. szkołę w Kamionce okręgu sanockiego.

Przekształcić: 6-kl. szkołę męską w Stryju na 3-kl. wydziałową połączoną z 4-kl. pospolitą, 6-kl. szkołę męską w Drohobyczu na 3-kl. wydziałową połączoną z 4-kl. pospolitą, 5-kl. szkołę mieszaną w Sokołowie okręgu kolbuszowskiego na 5-kl. męską i 5-kl. żeńską, 2-kl. szkołę w Ciecinnie okręgu żywieckiego na 4-kl., 2-kl. szkołę w Kniaziołuce okręgu dolnośląskiego na 4-kl., 1-kl. szkołę w Kossowie okręgu czortkowskiego na 2-kl. i zorganizować przy tej szkole dopełniający kurs rolniczy. 1-kl. szkoły ludowe na 2-klas.: w Chociniu okręgu kałuskiego, w Jasienowie polnym okręgu horodeńskiego, w Turzy okręgu gorlickiego, w Woli rusinowskiej okręgu kolbuszowskiego.

Dział ekonomiczny.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placę:	245.—	ładają:	255.—
Za 100 marek	„	117 60	„	117 75
20-frankówka	„	19 18	„	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 3 lipca.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszemica gotowa 7:50 do 7:75.	Pszemica nowa 8:50 do 7:25	Zyto gotowe od 6:50 do 6:60.	Zyto nowe od 5:50 do 5:75
Owies obrotowy 6:70 do 6:90.	Owies nowy od 4:75 do 5:—	Jęczmień pastewny 4:75 do 5:—	Jęczmień browar. 5:80 do 6:—
Rzepak nowy 11:80 do 11:80.	Linianka — do —	Groch pastewny 5:75 do 6:25.	Groch do gotowania 6:75 do 9:—
Wyka 7:— do 7:50	Bobik 5:80 do 6:10.	Hreczka 7:80 do 8:20.	Kukurydza gotowa 5:80 do 6:—
Kukurydza stara — do —.	Chmiel za 58 kilo — do —.	Koniczyna czerwona — do —.	Koniczyna biała — do —.
Koniczyna szwedzka — do —.	Tymotka — do —.	Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 16:75 do 17:—	paritas

Tarnopol na termin 15:75 do 16:—.

Uspokojenie słabsze targów we Wiedniu i Budapeszcie, oddziaływa na tendencję w kraju, to też ceny wykazują niższe, jedynie gotowy owies utrzymuje się w cenie.

Depesze handlowe z d. 2 b. m.

Wiedeń, 3 lipca. O godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117 45 Renta majowa 99.—, Węgierska renta koronowa 93 10 Akcje kredytowe 648.—, Kredytowe węgierskie 651.—, Bank anglo-austriacki 272.—, Unionbank 548.—, Bankverein 455.—, Laenderbank 405 50, Kolej pań. 646 50, Lombardy 91 50, Elbenthal 485.—, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe 285.—, Alpin 434.—, Rima Muranya 462.—, Prager Eisen 16 85, Losy tureckie 103.—, Ruble 252 5/8, 20-franków —, Boden-Credit 104 75, Tramwaje 253.— Akcje gól. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja silna.
Berlin, 3 lipca. O godzinie 12 m. 15 notowano: Kredyty 202 50, Disconto Commandit 176 25 Tendencja spokojna.

Wiedeń, 3 lipca. (Giełda zbożowa).
Pszemica na jesień 8:29 do 8:30, pszemica na wiosnę —, do —, żyto na jesień 7:15 do 7:16, żyto na wiosnę — do —, kukurydza na czerwiec-lipiec od — do —, kukurydza na lipiec-sierpień od 5:51 do 5:52, kukurydza na sierpień-wrzesień od — do —, kukurydza na wrzesień-październik od 5:71 do 5:72, kukurydza na maj-czerwiec od 6:— do 6:—, owies na lipiec, od 6:59 do 6:60, owies na wiosnę od 0:— do 0:—, rzepak na sierpień-wrzesień od 13:20 do 13:30, rzepak na wrzesień-październik od — do —, rzepak na styczeń-luty od — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Spokojna.
Deszcz.
Budapeszt, 3 lipca. Pszemica na październik od 8:01 do 8:02, na żyto na październik 6:78 do 6:77, owies na październik 6:26 do 6:27, kukurydza na lipiec 5:22 do 5:23, kukurydza sierpień od 5:32 do 5:33, kukurydza na maj 1902 od 5:02 do 5:05 Rzekap na sierpień 12:75 do 12:85
Mierno.
Silne.
Ogień.
Deszcz.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawia się z datem 30 czerwca b. r., jak następuje: Banknoty w obiegu 1.380.380.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem + 8.605.000); rezerwa kruszcowa 1.257.674.000 (+ 3.555.000); portfel wekslowy 332.072.000 (+ 60.426.000); lombardy papierów 53.912.000 (+ 3.255.000); banknoty wolne od podatków 207.769.000 (+ 77.741.000).

Bank północny w Petersburgu. Przy współudziale paryskiej „Société générale“ ma tu być założony w Petersburgu nowy bank pod nazwą Banku północnego. Kapitał zakładowy 5 milionów rubli ma w miarę potrzeby być powiększony. Nominalna wartość akcji 1000 franków = 375 rubli.

Fabryka superfosfatów i przetworów chemicznych. W Kielcach, uroczyscie została otwartą i poświęconą fabryka superfosfatów i przetworów chemicznych. Jest to już trzecia tego rodzaju fabryka w Królestwie polskiem.

Syndykat przedziałni w Łodzi. Zawiany na początku roku bieżącego na sześć miesięcy syndykat przedziałni nie będzie odnowiony, z powodu nieporozumień między uczestnikami. Syndykat zresztą od samego początku funkcjonował nieprawidłowo.

Targ nierogacizny.

(Oryginalny telegram Józefa Sahorsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 3 lipca.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 12.354 sztuk świń, między temi 4.310 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 75 do 78 h., za galicyjskie młode świny 60 do 80 n., za kilogram żywej wagi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Kossowski.

NADESŁANE.

Rubryka „NADESŁANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Józef Czaczkowski

sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 1/2 9 do 1/2 10 i od 3 do 5. — ul. Kopernika 1. 7. 4133 10-1

Akuszerek i lekarz chorób kobiecych 122

Dr. WEIN

mieszka obecnie Jagiellońska 1. 17. Telef. 693

Dr. Michał Śliwiński

z Krakowa ordynuje przez lato

W RYMANOWIE (Dom Zontaka).

3681 25-7

Wszelch nauk lekarskich

Dr. B. KRETZ

ordynuje w sezonie letnim w Szczawnicy w Hotelu „POLSKIM“.

3558 10-3

Atelier dentystyczne

ulica Hetmańska 1 6.

w którym wykonuje się: plombowanie, rwanie zębów bez bólu wstawianie sztucznych zębów w kauczuk i złocie bez płyty.

3997

Dr. dentysta Wiktor Jankowski.

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. Leon Nussbrecher

przeniósł kancelaryę do realności ul. Kościuszki 14.

Rafinerya spirytusu Jul. Mikolascha nast.

Jakób Sprecher i Sp. we Lwowie

poszukuje rutynowanego buchaltera obeznanego z zasadami podwójnej buchalterii, tudzież z korespondencją polską i niemiecką.

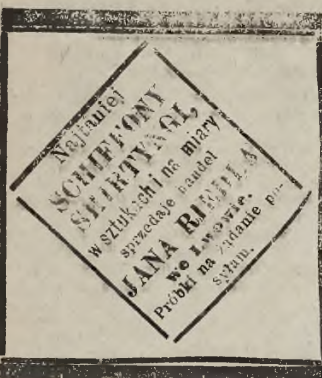
416021

Własnoręcznie pisane zgłoszenia przy dołączeniu odpisów świadectw należy nadesłać do powyższej firmy najdalej do dnia 15-go lipca bieżącego roku. Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Zarząd łaźni śp. Duchńskiego

donosi, że łaźnia funkcjonować będzie do dnia 7-go lipca b. r.

4149 1



Meble ogrodowe
krzesła, ławki, stoliki
składane, ławki cementarne,
MEBLE ŻELAZNE,
po cenach bardzo umiarkowanych
poleca firma
Jan Schumann
Akademicka 3.
4147 3-1

Piegi

usuwa zupełnie w 7 dniach
Ambra creme dra Christoffa
Ten dawny kosmetyczny pre-
parat, ogólnie lubiany z powo-
du nieszkodliwości i niezwy-
kłego działania jest najpewniej-
szym środkiem do utrzymania
czystości skóry.
Prawdziwe w oryginalnych
puszkach po 1 k 60 h. Sztuka
mydła Ambra dra Christoffa do
tego 70 h. Opakowanie musi
być zaopatrzone registr. marką
ochronną.

Skład główny dla Lwowa:
Zygmunt Rucker, apteka — dla
Krakowa: Wiktor i Eug. Heller
apтека. Brody: Leon Kallir apt.
Nowy Sącz: R. Jakubowski apt.
Przemyśl: M. Schwarz aptekarz.
Tarnopol: Maryan Krzyżanow-
ski i Jul. Franzos, aptekarz —
Czerniowiec: Dr. Józef Barber,
„Apotheka zum Kaiserkrone”
i we wszystkich większych
aptekach i drogueryach.
2347

C I K. DOST. NADWORNI

L. & C. Hardtmuth

kaflowe piece białe i kolorowe, wanny, kuchnie
i t. p. po najprzystępniejszych cenach. 3995

Dla Galicyi wyłączny skład filjalny we Lwowie
w Pasażu Hausmana 8. — Telefon 598.



SWIATŁO!

Moje, same wytwarzające gaz, latarnie, lampy,
eto. etc. dostarczają wspaniałego białego światła.
Nie ma żadnych rur przewodowych ani knotów.
Palą się bez szczytów i odoru, oraz są zupełnie
bezpieczne. Lampy dostarcza się z palnikami żaro-
wym i motykowatymi.

Palniki spirytusowe do zastosowania przy
każdej lampie naftowej. Zużywa się spirytusu za
6 hellerów na godzinę.

NOWOŚĆ! Przyrząd do gotowania na spiry-
tusie: „OEKONOM”, pali się intensywnym
regularnym płomieniem. Zawsze do użytku, przedko
piecze się i gotuje. Cena za kompletny aparat k. 7-50

Palniki po 70 hal. za sztukę.

Prospekty darmo i oplatnie.

Johannes Heuer, Wiedeń, VI., Gumpendorferstrasse nr. 30

Zastępca: Salo Karitan w Przemyśle.

Podaję do wiadomości, iż oddałem **SKŁAD** i wyła-
czną sprzedaż dla Lwowa, moich

FARB, LAKIERÓW

emaliowych, bursztynowych, powozowych itp. firmie:

Piotr Mikolasch i Sp. we Lwowie

(PASAŻ MIKOLASCHA).

Krzysztof Schramm

właściciel fabryki farb i lakierów, w Offenbach, w Raab,
w Wiedniu i w Berlinie.

4035

Dla cierpiących

na żołądek!!!

jest najlepszym środkiem

greckie naturalne wino

Mavrodaphne

Winnic akcyjnego Tow. „ACHAIA”
w PATRAS (Grecya).

Mavrodaphne Achaii działa
wzbudzając na apetyt i
przysparza krwi, powoduje
trawienie i zamianę materii.

Mavrodaphne Achaii jest
środkiem domowym pierw-
szego rzędu i nie powinien
w żadnym domu brakować.

Najlepsze i najszlachetniejsze

Wina deserowe

i różne są gwarantowane
czyste WINA naturalne

„ACHAII”

Malvasier (biały i słodki)

Achaler (biały, niesłodki)

Cypro (czerwony, bardzo słodki)

Gener. reprez. dla Austro-Węgier

J. C. Schrauth Wiedeń

IX. Frankgasse nr. 4.

Składy dla Lwowa: Ludwik

Stadtmüller handel win, Z. Za-

durowicz i Sp. handel delik.,

W. Czarniecki hand. tow. korz.,

O. Garfunkel hand. tow. korz.,

Szymon Hay apteka, K. Hugel

kawiarz w pasażu Mikolascha,

Piotr Koloński Hotel „Pod 3

koronami, St. Markiewicz han-

delik., L. Orłowski rest. w pa-

sażu Mikolascha, Karol Pliow-

ski apteka, Arnold Rapaport

apтека, Samuel Reich handel

win i delik., Zygmunt Rucker

apтека, Karol Swidziński Café

du Boulevard, J. Schechter i

B. Graf, Kawiarnia Teatrna,

Leonard Soldecki handel win i

delik., Albert Szkowron hand.

delik., J. Wewiórski apteka.

W Stryju: Józef Eichmüller

apтека, J. Greiner hand. del.,

J. Kiedler droguerya.

W Dobrużu: B. Wachtel

hand. tow. kolon., Władysław

Szregor hand. del. W Samborze

Jan Strzelecki hand. tow. kol.

W Chyrowie: Feliks Gregor han-

delik. i A. Tumidajski handel

delik. W Jarosławiu.

Ignacy Scheles apteka

w Gródku, A. Plum apt. w Sz-

czawej Wieszni, Juliusz Zucker

droguerya i Natan Weissbrod

hotel i rest. w Żółkwi, Mieczys-

ław Musiał hand. tow. kolon.

w Belzie, Leon Kallir, apteka

w Brodach, N. Rothenberg da-

wniej J. Gold handel tow. kol.

w Złoczowie, Dr. Juliusz Fran-

zoz, apteka w Tarnopolu, i H.

Almicki, handel delikat. w Ko-

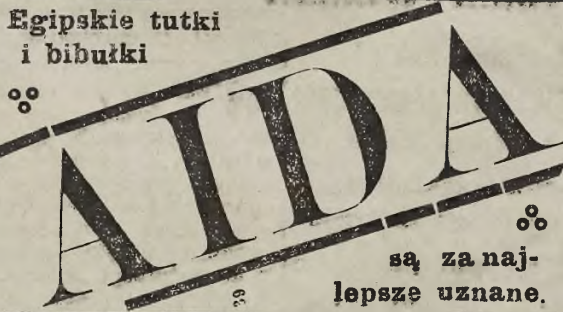
łomyi, Gustaw Szancer apte-

karz, Alojzy Kaempff handel

delikatesów w Tarnowie. 270

Eksport do wszystkich państw europejskich!!!

Egipskie tutki
i bibułki



są za naj-
lepsze uznane.

Główny skład: „AIDA”, Lwów, ulica Pańska i. 10.

Zakład leczenia przy pomocy słońca

46 lat istniejące miejsce leczenia atmosferą

VELDES nad jeziorem tejże nazwy w Krainie

(11 godzin drogi z Wiednia koleją)

Stwierdzone znakomite wyniki kuracyjne we wszystkich
chronicznych, szczególnie nerwowych chorobach. Wielkie
nowe łazienki. Kąpiele parowe w łóżku, łagodne stosowa-
nie wody, kąpiele słoneczne i powietrzne, wielka ko-
lonia namiotów; pięć uroczysto położonych parków do ką-
pieli powietrznych. Ceny umiarkowane. Sezon Maj-Paź-
dziernik. Doświadczony lek. zarząd. Wiadomości udziela za-
łożyciel kuracji słonecznej **A. RIKLI** w Veldes.

Prospekty gratis.

2079

Prawdziwe!!!

marmury, syenity, granity etc.

w różnych kolorach i gatunkach do celów architektoni-
cznych i użytkowych w blokach lub płytach surowych,
jak również w zupełnym wykończeniu podług własnych
lub danych rysunków, ogółem wszelkie wyroby w tych
materiałach poleca

F. M. Złotnicki, Lwów Pasaż Hausmana 8.

zastępca towarzystwa tyrolskich marmurów, Fritz Zeller
i Sp. we Wiedniu. Różne wzory, gotowe wyroby i próbki
na składzie. 3226

Szanownym Zarządom dóbr, gorzelń, browarów,
cegieł i t. d., poleca

1968

ROBERT KERN

Krosno, (koło Jasła)

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur

swój bogato zaopatrzony skład wszelkich dymenzj czarnych
i cynkowanych rur gazowych i wodociagowych, oraz łączni-
ków po cenach przystępnych. Na składzie w Krośnie są
oprócz tego zawsze do nabycia wszystkie inne gatunki rur
z kutego i lanego żelaza, armatury ciężkich i lekkich modeli,
kompletne urządzenia wodociagowe, pasy maszynowe skó-
rzane, gumowe i konopne, węże, pakunki, manometry, pompy
klupy do cięcia gwintów, klucze, obcinacze do rur, itd. itd.

Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie i franco.

Oferuję

używane stalowe

RURY

52 mm. zewnątrz mufkami

po 80 hal. za metr. bież.

E. Paulus, Gorlice.

Ważne dla chorych na cukrzycę!

„MUSOL” (praw chron.)

gruntownie wypróbowany

i doskon. doświad. preparat

przy cukrzycy (Diabetes

melitus), usuwa cukier

niemal bez śladu w 5 dniach

1 Pudełko 20 proszków 3 zł.

(6 koron). Do nabycia we

wszystkich większych a-

ptekach. We Lwowie u P.

Mikolascha i Sp. i Ruckera.

Hurtownie: Fr. Vitek Co. Prag.

3360

I. Ogólne Towarzystwo urzędników (Beamten-Verein)

jest z wszystkich towarzystw na wzajemności opartych

najstarszem i najlepszem.

Ubezpieczenia na życie, posagów dla dzieci, rent
i emerytur pod najkorzystniejszy-
mi warunkami. Taryfy najniższe, warunki najdogodniej-
sze, udział w zysku już po 3 latach trwania polisy.

Objasnień udziela, prospekta a na żądanie i urzędników
wysyła odwrotnie 3124

Reprezentacya I-go Ogólnego Towarzystwa urzędników

„Beamten-Verein”

Lwów, ulica Leona Sapiehy l. 65.

Oferuję ładnie wyrobione parkany żelazne.
2 mtr. wysokie o 7 drutach kołczastych
po 2 k. 50 h. za mtr. bież. Na żądanie wy-
syłam prospekty gratis i oplatnie.

3572 10-7

E. PAULUS, Gorlice.

Posilający

TROPON

wzbudza apetyt i pożywia nadzwyczajnie

jest podstawą: 2550

Tropon-sucharków, Tropon-czekolady

Tropon-Cacao, Tropon-Mączka pożywna dla dzieci,

Tropon-białko

jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche”

darmo i oplatnie.

Wszędzie nabyć można lub też w głównym
składzie:

Oest.-ung. Tropon-Werke

Wiedeń, VIII/I., Kochgasse 3.

Nieprzemakalne płachty do snopów

dostarcza najtaniej firma

WOLF PICK'S Söhne, Fabryka towarów
tkackich Goltsch-Jenikau (Czechy). 3611 10-6